Aby wychować, uczyć, uświadamiać ludzi, trzeba samemu podnosić wiedzę, trzeba uczyć się od mas, obcując z nimi i pomagając im w rozwiązywaniu trudności w ich pracy oraz w ich troskach i sprawach codziennych.

Bolesław Bierut

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 87 — ROK VIII ŁÓDŹ, CZWARTEK 10 KWIETNIA 1952 ROKU CENA 10 GR

Komitety Obchodu 1 Maja dla m. Łodzi i województwa rozpoczęły działalność

W dniu wczorajszym, w związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, w KŁ PZPR i w KW PZPR ukonstytuowały się Komitety Obchodu 1 Maja, w skład których weszli przedstawiciele partii, organizacji społecznych, Wojska Polskiego i rad narodowych.

Skład Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja jest następujący:

1. Jan Ptasiński — I sekretarz KŁ PZPR
2. Henryk Winter — sekretarz KŁ PZPR
3. Wanda Jarmułowicz — sekretarz KW PZPR
4. Marian Minor — przewodniczący Prezydium RN
5. Edmund Bugajski — zastępca przewodniczącego Prezydium RN
6. Płk. Teodor Duda
7. Zygmunt Krzywański — przew. ZG ZZ Włókn.
8. Marian Sumerowski — przew. ORZZ
9. Henryk Lewandowski — przew. ZŁ ZMP
10. Prof. Stefan Bagiński — prezes WK SD
11. Kazimierz Popielecki — sekretarz WKW ZSL
12. Weronika Steczkowa — przew. ZM LK
13. Julian Kubiak — przew. ZGr. TPP-R
14. Prof. rekt. Józef Chałasiński — przew. ŁKOP
15. Prof. Osman Achmatowicz — rektor Politechniki Łódzkiej
16. Prof. Emil Paluch — rektor Akademii Medycznej
17. Kazimierz Dejmek — rektor Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej
18. Płk. Bronisław Szubicz — przedstawiciel WP
19. Jacek Groszkiewicz — red. nacz. „Głosu Robotniczego"
20. Mieczysław Kofta — dyr. Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia
21. Celina Budzyńska — dyr. Centr. Szkoły PZPR
22. Euzebiusz Chrząszcz — dyr. Woj. Szkoły PZPR
23. Kazimierz Jarzębiński — prezes NOT w Łodzi
24. Prof. Jerzy Jakubowski — prorektor Akademii Medycznej
25. Michał Woźniak — b. działacz SDKP i L
26. Marcin Wesoły — b. działacz SDKP i L
27. Józef Pokorski — I sekr. KD Fabryczna
28. Jan Toma — I sekr. KD Staromiejska
29. Henryk Kazur — I sekr. KD Śródmiejska
30. Zofia Wróblewska — I sekr. KD Górna - Prawa
31. Antonina Salman — tkaczka z Płd. Łódz. Zakł. Jedw.
32. Roman Kilman — śrubownik z ZPW im Niedzielskiego.
33. Jan Kubiak — śrubownik z ZPW im. Barlickiego
34. Jadwiga Głowacka — prządka z ZPB im. Harnama
35. Antoni Skoński — kolejarz St. Łódź - Kal.
36. Franciszka Urbaniak — tkaczka z ZPB im. Luksemburg
37. Apolonia Świderek — przewijaczka z WZPB im. 1 Maja
38. Stanisława Szydłowska — szwaczka z ZPDz. im. E. Plater

Miejski Komitet Obchodu 1 Maja pod przewodnictwem tow. Jana Ptasińskiego, I sekretarza KŁ PZPR, powołał komisję organizacyjną, oraz propagandowo - imprezową, które opracują szczegółowy program obchodu 1 Maja.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja jest następujący:

1. Leon Stasiak — I sekretarz KW PZPR
2. Regina Wojskowska — kier. Wydz. Prop. KW PZPR
3. Wacław Olszewski — sekretarz ORZZ
4. Czesław Pabisiak — zastępca przew. Prez. Woj. RN
5. Józef Stępień — przew. ZW ZMP
6. Paweł Zielnik — przew. WKW ZSL
7. Michał Grendys — sekr. WK SD
8. Stanisław Anuszczyk — przew. ZW ZSCh
9. Zofia Staromłyńska — przew. ZW LK
10. Aleksander Szadkowski — kier. Wydz. Pol. Wojew. Ekspozytury POM
11. Stanisław Rozciecha — komendant Woj. Kom. „SP"
12. Kazimierz Stalski — prezes ZO ZBoWiD
13. Teofil Biernacki — sekr. Woj. KOP
14. Leszek Adamow — przedst. WP

Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja został wybrany I sekretarz KW PZPR, tow. Leon Stasiak, wiceprzewodniczącym — sekretarz ORZZ tow. Wacław Olszewski. Wojewódzki Komitet powołał do pracy następujące komisje: komisję organizacyjną, komisję artystyczną i imprezową, komisję zbiórkową.

Gromada Broszki rozpoczęła siewy

Brygady traktorowe POM z Bedlna i Zapola wyruszają dziś do spółdzielni produkcyjnych

W województwie łódzkim, na terenach wyżej położonych, o lżejszych glebach, przystąpiono już do pierwszych siewów trzeciego roku Planu 6-letniego.

W dniu wczorajszym rozpoczęli akcję siewną chłopi gromady Broszki, gminy Złoczew, w pow. sieradzkim. W bieżącym tygodniu do kampanii siewnej przystępują spółdzielnie produkcyjne w powiatach kutnowskim i sieradzkim oraz szereg PGR województwa łódzkiego.

POM WYRUSZAJĄ W POLE

W dniu dzisiejszym brygady traktorowe Państwowych Ośrodków Maszynowych w Bedlnie, w pow. kutnowskim, oraz w Zapolu, w pow. sieradzkim, wyruszają do spółdzielni produkcyjnych, gdzie na polach spółdzielców przystąpią do wiosennej akcji siewnej. Wyjazd brygad traktorowych ze swych ośrodków odbędzie się niezwykle uroczyście. Przybędą do POM spółdzielcy oraz przedstawiciele grup indywidualnie gospodarujących chłopów, którzy wraz z traktorzystami udadzą się na pola.

Opóźnienie siewów z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych wymaga od traktorzystów zwiększonego wysiłku, w celu jak najstaranniejszego oraz jak najszybszego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej.

SOM OBSIEJĄ OKOŁO 44 TYS. Ha ZIEMI

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w województwie łódzkim kończą już zawieranie umów na użytkowanie maszyn. Według tych umów, SOM obsieją swymi siewnikami około 44 tys. ha ziemi, należącej do spółdzielni produkcyjnych oraz małorolnych i średniorolnych chłopów.

Spółdzielnia produkcyjna w Byszewie pozyskała 9 nowych członków

Coraz więcej chłopów przystępuje do spółdzielni produkcyjnych, przekonując się, że spółdzielczość produkcyjna jest jedyną drogą do dobrobytu i kultury wsi. Przykładem tego jest gromada Byszew, gminy Grabów, w pow. łęczyckim, gdzie w dniu 15 marca br. powstała spółdzielnia produkcyjna, do której przystąpiło 13 małorolnych i średniorolnych chłopów. Obecnie spółdzielnia ta liczy 22 członków. A więc w przeciągu zaledwie 20 dni do nowozorganizowanej spółdzielni wstąpiło 9 nowych członków.

Pamiątki związane z życiem i pracą Kopernika wracają do Polski

WARSZAWA (PAP). — Dnia 8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja w składzie: wiceminister Szkolnictwa Wyższego, Henryk Golański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Jan Wasilkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Tadeusz Banachiewicz w celu przejęcia pamiątek, związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Uroczystość wręczenia prof. Kuo Mo-żo Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami" wybitnemu mężowi, stanu i działaczowi społecznemu Chińskiej Republiki Ludowej, prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo.

Na cześć 60-lecia urodzin tow. Bieruta

Robotnicy ZWAT podjęli dodatkowe zobowiązania

Załoga Fabryki Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena zwycięsko walczy z trudnościami



1. Leokadia Nadłonek, prządka z WZPB im. 1 Maja, w czynie na cześć towarzysza Bieruta, zorganizowała trójki przędzalnicze.

2. Czesław Jastrzębski, polerownik z ZWAT T-4, który wykonał już zadania trzeciego roku Sześciolatki, uzyskuje obecnie 237 proc. normy.

Załoga ZWAT, która przedterminowo wykonała zadania I kwartału oraz zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, ani na chwilę nie osłabia tempa swej pracy. Między innymi pracownicy oddziałów galwanizerni podjęli dodatkowo długofalowe zobowiązanie. 13 pracowników oddziału z Jastrzębskim, Jagiełłą, Ignaczakiem, Habelskim, Manią i Żółtakiem na czele, którzy do tej pory wykonywali przeciętnie 215 proc. normy postanowiło ulepszyć proces produkcyjny i osiągnąć 230 proc. normy. Niewątpliwie w ślad robotników z galwanizerni pójdą pracownicy innych oddziałów.

W ZPW im. PIETRUSIŃSKIEGO w Zgierzu, do dnia 3 kwietnia zobowiązania podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wykonane zostały w 74 proc. Załoga Łódzkiej Bazy Remontowej Przemysłu Terenowego w Zgierzu, zrealizowała zobowiązania w 100 proc., a ZPB w Bełchatowie w 160 proc.

Pracownicy ZPJ IM. WRÓBLEWSKIEGO — pisze korespondent, tow. Wróblewski — zrealizowali do dnia 4 kwietnia br. 86,5 proc. podjętych zobowiązań, zaoszczędzając w ten sposób i dając dodatkową produkcję wartości ponad 284 tys. zł. Jest w tym niemała zasługa kierownika drukarni, ob. Wiktora Nurczyńskiego, pod którego troskliwą i fachową opieką pracują młode kadry majstrów i młodzież ze szkoły przemysłowej. Nurczyński zastosował z powodzeniem barwniki krajowej produkcji, zaoszczędzając przeszło 38 tys. złotych.

Znaczna część pracowników zatrudnionych w Fabryce PLUSZU I DYWANÓW im. TADKA AJZENA napotyka na wielkie trudności w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta. Trwający już od pół roku remont dachu w wykończalni powoduje, iż część maszyn może pracować tylko w nocy. W tkalni pluszów 10 krosien stoi nieczynnych z powodu braku ludzi.

Pomimo tego cała załoga z wielkim zapałem walczy o pełne wykonanie swych zobowiązań. Przoduje oddział tkalni dywanowej, który czyn swój zrealizował w 121 proc. Wyróżniają się przodownicy pracy Jan Kubiak i Marta Brzezińska. Łącznie cały zakład do chwili obecnej wykonał 69 proc. podjętych zobowiązań. Liczba ta mogłaby być jednak znacznie większa, gdyby w porę zlikwidowane zostały istniejące trudności. Kierownictwo zakładów musi przede wszystkim pomyśleć o jak najszybszym uruchomieniu nieczynnych krosien, ewentualnie przebudować je w celu łatwiejszej ich obsługi.

Młodzież odpowiada na apel Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). — Młodzież całego kraju na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, POM, PGR i gromadach z entuzjazmem przyjmuje apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający na zlot młodych przodowników pracy — budowniczych Polski Ludowej.

Wprost od warsztatów pracy przybyli do wielkiej świetlicy na masówkę młodzi chłopcy i dziewczęta — tokarze, spawacze, wiertacze, stolarze i malarze Pafawagu.

Na trybunę kolejno wchodzili młodzi robotnicy i robotnice, składając uprzednio dobrze przemyślane, dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

„My, ZMP-owcy z wydziału W—5 — mówi brygadzista spawacz, Zofia Adamowicz — postanawiamy pracować jeszcze wydajniej, lepiej i oszczędniej. Załoga naszego wydziału, która w toku wykonywania zobowiązań wyprodukowała już ponad plan części do 50 wagonów krytych, postanawia w kwietniu wykonać dodatkowe części do 46 wagonów".

Bezustannie płyną transporty sprzętu i maszyn do budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). — Przygotowania do budowy największego gmachu w Polsce — Pałacu Kultury i Nauki z dnia na dzień, z godziny na godzinę nabierają coraz szerszego rozmachu. Nieprzerwanie napływają do stolicy radzieckie transporty maszyn, sprzętu i urządzeń potrzebnych do budowy.

Przybywające codziennie kilkudziesięciowagonowe pociągi rozładowywane są natychmiast. Materiały przewozi się do magazynów lub na teren budowy i baz zaopatrzeniowych na dziesiątkach olbrzymich samochodów z przyczepami o pojemności do 25 ton. Sprzęt i urządzenia często bezpośrednio z wagonów kierowane są na teren robót.

Tymczasem na olbrzymim placu przyszłej budowy Pałacu z szybkością około 4 tys. metrów sześciennych dziennie znikają zwały gruzu, zalegające plac.

Powrót delegacji Rządu RP z Budapesztu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra Szkolnictwa Wyższego — Adama Rapackiego, wiceministra Obrony Narodowej — gen. brygady Mariana Naszkowskiego i przodownicy pracy, metalowca, Ireny Zawistowskiej.

500 tys. złotych wpłaciło społeczeństwo polskie na pomoc sanitarną dla Korei

WARSZAWA (PAP). — Od organizacji społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar zbrodniczej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez anglo-amerykańskich imperialistów w Korei. Do dnia 7 bm. społeczeństwo naszego kraju wpłaciło ponad pół miliona złotych, za które zakupione będą medykamenty, środki opatrunkowe i narzędzia lekarskie.

* * *

Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego w Łodzi wpłacili na zakup lekarstw i szczepionek dla ofiar amerykańskiego barbarzyństwa w Korei kwotę 2.595,50 zł.

Młodzieżowy zespół taśmowy, pracujący w ZPO im. Małgorzaty Fornalskiej, wystosował ostry protest przeciw zbrodniom popełnianym przez imperialistów w Korei i jednocześnie postanowił podnieść o 2 proc. wykonanie dziennych planów produkcyjnych, pragnąc w ten sposób przyczynić się do przyspieszenia zwycięstwa narodu koreańskiego.

W rezolucji uchwalonej przez pracowników PSS Łódź — Południe, czytamy m. in.: „Zastosowanie broni bakteriologicznej w Korei raz jeszcze ujawniło zgniłe i zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego. Niech siewcy dżumy i cholery pamiętają, że za ich bezprzykładne zbrodnie i okrucieństwa, za cierpienia niewinnych kobiet i dzieci odpowiedzą przed sądem narodów".

Od 10 bm. wypłaty premii wylosowanych na obligacje

Powszechna Kasa Oszczędności zawiadamia, iż od dnia 10 bm. ekspozytury i oddziały PKO rozpoczną wypłaty za wylosowane do premiowania i wykupu obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na terenie całego kraju wypłaty dokonywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO.

Słowa, które mobilizują ludzkość

Jasne i proste są słowa wypowiedziane przez towarzysza Stalina. Trafiają one do serc i umysłów setek milionów ludzi na całym świecie, napawają ich wiarą, że sprawa pokoju, sprawa ich walki o lepsze jutro zwycięży.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania przedstawicieli szeregu pism amerykańskich odbiły się głośnym echem na całym świecie. W zwięzłych słowach przedstawiony został zasadniczy kierunek polityki radzieckiej, polityki konsekwentnie zmierzającej do utrwalenia pokoju i rozwinięcia współpracy między narodami. W sposób prosty i bezpośredni ocenił towarzysz Stalin obecną sytuację międzynarodową oraz konkretnie wskazał drogę rozwiązania napięcia wywołanego agresywną polityką imperializmu amerykańskiego.

Dla krajów złączonych ze Związkiem Radzieckim więzami braterstwa i przyjaźni, odpowiedzi Wodza Pokoju, udzielone grupie redaktorów gazet amerykańskich miały szczególnie doniosłą wymowę. Rumuńskie pismo „Scanteia" pisze, że „odpowiedź towarzysza Stalina jest nowym wielkim orężem dodającym sił bojownikom o pokój i wolność, napełniającym ich serca wiarą w zwycięstwo sprawy pokoju".

„Rok ubiegły — pisze w artykule wstępnym gazeta szanghajska, „Dagunbao" — był rokiem niebywałego wzmożenia ruchu w obronie pokoju, rokiem coraz bardziej przybierającego na sile oporu narodów całego świata wobec agresywnych knowań imperialistów. Dzięki temu wojna światowa nie stała się bliższa". Tą myślą, tym poczuciem siły tchną wypowiedzi wszystkich pism demokratycznych na całym świecie. Przebija z nich świadomość, że wzrost sił pokoju na świecie zawdzięcza ludzkość właśnie towarzyszowi Stalinowi, który przeszło rok temu wskazał narodom drogę walki przeciw podżegaczom wojennym. I choć awanturnicza polityka imperialistów z coraz większą zaciekłością zmierza do wywołania wojny, to jednak idea pokoju tak mocne korzenie zapuściła w sercach milionów ludzi na całym świecie, że z każdym dniem potężnieją siły przeciwstawiające się garstce szaleńców i podżegaczy wojennych.

Konsekwentne stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, jeszcze raz z całą siłą ujawnione w wypowiedzi towarzysza Stalina, zostało powitane z wielkim entuzjazmem przez wszystkich, którym sprawa pokoju w Europie leży na sercu. „Słowa Stalina umacniają nas w przeświadczeniu, że możliwe jest przywrócić obecnie jedność naszej ojczyzny i tym samym zapewnić pokój w Niemczech i na całym świecie" — stwierdza w imieniu milionów kobiet niemieckich Związek Demokratycznych Kobiet Niemieckich.

W Niemczech Zachodnich słowa towarzysza Stalina znalazły szeroki oddźwięk. Organ centralny KPD, „Freies Volk", podkreśla, że Stalin jeszcze raz wystąpił jako obrońca niemieckiego narodu. „Słowa Stalina — pisze gazeta — zgodne są z pragnieniem i wolą wszystkich Niemców". „Neue Volkszeitung", wychodząca w Essen, apeluje do ludności Zagłębia Ruhry, o wzmożenie walki o jedność i o traktat pokojowy dla całych Niemiec. Nawet reakcyjna prasa Niemiec Zachodnich nie jest w stanie pominąć milczeniem doniosłych słów Chorążego Pokoju. Licząc się z głębokim oddźwiękiem, jakie słowa te znalazły w społeczeństwie niemieckim, nie ośmiela się jawnie występować przeciw temu programowi pokoju, ogranicza się tylko do krótkich, nic nie mówiących komentarzy.

Bojowników pokoju, walczących w krajach kapitalistycznych przeciw swym rządom związanym z agresywną polityką imperializmu amerykańskiego, słowa towarzysza Stalina mobilizują do dalszych wysiłków. W tysiącach wypowiedzi przedstawiciele demokratycznej opinii publicznej domagają się podjęcia rozmów między przedstawicielami wielkich mocarstw w celu zlikwidowania napięcia międzynarodowego i nawiązania rozmów na temat wszystkich palących kwestii. Angielski „Daily Worker" domaga się od Churchilla, by przyczynił się do zrealizowania spotkania Wielkiej Czwórki.

Odpowiedzi towarzysza Stalina jeszcze raz ujawniły przed światem, że Związek Radziecki konsekwentnie dąży do rozszerzenia współpracy międzynarodowej, że jest przekonany o możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Fakt, że obecnie w Moskwie, w stolicy pokoju toczą się obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która — między innymi — ma na celu stworzenie warunków dla rozwinięcia współpracy gospodarczej między państwami należącymi do różnych systemów, jest wymownym dowodem niezłomnej woli Związku Radzieckiego zbudowania trwałych fundamentów pokoju. Masy ludowe w krajach kapitalistycznych coraz głośniej domagają się od swych rządów wkroczenia na tę drogę współpracy.

Wypowiedź towarzysza Stalina, z takim entuzjazmem i wiarą przyjęta przez całą postępową ludzkość, wywołała w obozie podżegaczy wojennych zrozumiałe zamieszanie.

Prasa imperialistyczna na wszelkie sposoby usiłuje umniejszyć jej znaczenie. Ale żadne fałsze reakcji nie są w stanie tego dokonać. Wielkie słowa towarzysza Stalina, słowa prawdy i wiary dotarły do serc ludzkich i uzbroiły je w potężny oręż do dalszej walki o pokój i postęp na całym świecie.

Państwo spieszy z pomocą rolnikom

Dogodne warunki wymiany i nabycia ziarna siewnego

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc dopomóc indywidualnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w podniesieniu plonów, państwo przeznacza dla nich co roku poważne ilości wysokowartościowego materiału siewnego.

Jednak meldunki z przebiegu rozprowadzania nasion kwalifikowanych i jednolitoodmianowych wykazują, że w porównaniu z okresem wiosennym r. ub. zbyt mała dotychczas ilość tego ziarna jest rozprowadzona wśród chłopów. Wynika to przede wszystkim z tego, że niejednokrotnie służba rolna rad narodowych, a szczególnie aparat powiatowych wydziałów rolnictwa i leśnictwa oraz gminni instruktorzy rolni, słabo popularyzują wśród rolników znaczenie, jakie posiada stosowanie kwalifikowanego ziarna siewnego dla podniesienia plonów.

Aby ostatecznie wyjaśnić wszystkim rolnikom zasady wymiany i nabywania ziarna siewnego, Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, z którego wynika co następuje:

W każdej spółdzielni gminnej, każdy chłop może wymienić własne ziarno siewne zbóż jarych na materiał siewny kwalifikowany: zbóż jarych — jęczmień, pszenicę i owies w stosunku 100 kg za 100 kg., dopłacając w gotówce różnicę cen i standartów. Wymiana zbóż odbywa się bez żadnych formalności. Jeżeli rolnikowi nie wystarczy do siewu własnych nasion zbóż jarych może on wymienić inne posiadane gatunki odpowiednio doczyszczonych zbóż na zboża jare jednolite.

W licznych wypadkach, gdy rolnicy obejmują w zagospodarowanie odłogi, a nie mają własnego ziarna siewnego, gdy dotknięci byli w r. ub. klęskami żywiołowymi, lub wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych mają znaczne niedosiewy czy zły stan zasiewów ozimych, co wymaga dużej ilości przesiewów, a także w wypadkach, gdy rolnicy osiedlili się na nowych gospodarstwach i nie mają własnego ziarna do wymiany, lub gdy główny żywiciel rodziny odbywa służbę wojskową — mogą korzystać z pożyczek ziarna zbóż jarych — pszenicy, jęczmienia i owsa, które udzielane są na skrypty dłużne. Z pożyczek zboża w naturze na skrypty dłużne mogą korzystać w pewnych wypadkach również spółdzielnie produkcyjne. Wydawanie zbóż na skrypty dłużne odbywa się jedynie na listy zatwierdzone przez prezydia GRN. Zboże na skrypty dłużne należy zwrócić po zbiorach w takiej samej ilości, w jakiej zostały pobrane, niezależnie od obowiązków wynikających z planowego skupu zboża.

Aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne, Ministerstwo Rolnictwa zaleca, aby tam, gdzie spółdzielnie gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna rad narodowych natychmiast raportowała o potrzebach dalszego zaopatrzenia terenu w zboża siewne, szczególnie w pszenicę jarą i jęczmień jary.

Ministerstwo Rolnictwa podaje jednocześnie do wiadomości wszystkich rolników, że z dniem 10 kwietnia br. znosi się rezerwowanie nawozów sztucznych na kontraktację. Jeżeli jednak zabraknie nawozów sztucznych dla plantatorów upraw kontraktowanych, którzy zawarli kontrakty po 1 kwietnia br., a nawozów dotychczas nie otrzymali oraz dla nowozorganizowanych spółdzielni produkcyjnych nie zaopatrzonych w nawozy z puli wiosennej — zezwala się na sprzedaż dla nich tych nawozów sztucznych, które pochodzą z zaliczkowych dostaw na sezon jesienny br.

Z jesiennych zaliczek nawozowych sprzedawane będą również nawozy dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Przy czym przewiduje się sprzedaż nawozów azotowych, które mogą chłopi nabywać do 30 kwietnia br. oraz nawozów potasowych, których sprzedaż trwać będzie do 31 maja br. Wapno nawozowe sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń.

Naród niemiecki manifestuje wolę zacieśnienia przyjaźni z Polską

Uroczystości w NRD

BERLIN (PAP). — 9 kwietnia odbyła się w Berlinie, w gmachu Urzędu Informacji NRD, konferencja prasowa z udziałem delegacji polskiej, przebywającej w NRD z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W przemówieniu wstępnym Karl Wloch, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, zobrazował przebieg pierwszych ośmiu dni Miesiąca Przyjaźni.

Na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się w tym czasie 132 wielkie masowe zebrania publiczne pod hasłem pogłębienia przyjaźni niemiecko-polskiej, utrwalonej granicą pokoju na Odrze i Nysie. Uczestniczące w zebraniach wielotysięczne rzesze ludności manifestowały wolę zacieśnienia więzów przyjaźni z Polską.

Niezależnie od tych masowych zebrań, odbyły się w poszczególnych fabrykach, szkołach i wyższych uczelniach, urzędach i instytucjach NRD niezliczone akademie, odczyty i pogadanki.

Amb. Sobolew z wizytą w Instytucie Polsko-Radzieckim

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm. Instytut Polsko-Radziecki odwiedził ambasador ZSRR w Polsce, A. A. Sobolew w towarzystwie attache kulturalnego ambasady ZSRR J. Safirowa. Ambasadora Sobolewa przywitał przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, Edward Ochab, dyrektor Instytutu, prof. dr Zygmunt Młynarski oraz kierownicy poszczególnych działów Instytutu.

Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadesłały:

Zakłady Przemysłu Terenowego w Pustelniku, Spółdzielnia Pracy „Osowa" w Poznaniu, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Płońsku, Zakład Cegielniany w Pustelniku, Tartak nr 10 w Piastowie, Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Piotrkowie, Spółdzielnia Inwalidów „Mazowsze" w Pułtusku, „Dom Książki" w Przasnyszu, Spółdzielnia Pracy „Szkło" w Piotrkowie, TOR w Piotrkowie, TOR w Pabianicach, PSS w Pabianicach, Centrala Mięsna w Rzeszowie, Państwowy Instytut Reumatologiczny w Krakowie, Spółdzielnia Pracy „Przełom" w Kaliszu, Państwowe Liceum Felczerskie w Krakowie, Nadleśnictwo Państwowe w Miotach, Odcinek Drogowy PKP węzła Kutno, Rejonowe Zakłady Graficzne w Łodzi, Prezydium MRN w Lubsku, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Legionowie, Zakłady Dziewiarskie im. Hanki Sawickiej w Legnicy, Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Kłodzku, Zakład Urządzeń Technicznych w Kłodzku, służba ruchu PKP w Ostrołęce, Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych w Ożarowie, Państwowy Tartak Śląski w Katowicach, Centrala Ogrodnicza w Kołobrzegu, Zakłady Ceramiki Budowlanej w Olsztynie, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Olsztynie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Ostrowiu Wlkp. ZMP-owska Brygada Produkcyjna Huty „Ostrowiec", Zakłady Mleczarskie w Ostrołęce, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Ostrowiu Wlkp., Oddział Drogowy PKP w Olsztynie, Oddział Elektrotechniczny PKP w Olsztynie, rejon budynków PKP Olsztyn, rejon lasów państwowych w Ostrowi Maz., elektrownia „Ludwikowice" w Kłodzku, Zakłady Przemysłu Terenowego w Lesznie, Składnica Zaopatrzenia Poczt i Telekomunikacji w Lublinie, Zakłady Piwowarskie w Słodowicach, Jeleniej Górze, Tartak nr 7 w Luniowicy, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Legionowie, Obwodowy Urząd Poczt i Telegrafów w Lubaniu Śląskim, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Libiążu, Nadleśnictwo w Lipsku, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Lwówku Śląskim, warsztaty elektryczne w Lublinie, Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rybniku, Cukrownia w Otmuchowie, Zespół Młynów Państwowych w Oleśnicy, Odcinek Elektryczny PKP w Olsztynie, Oddział Teletechniczny PKP w Olsztynie, Tartak w Kępnie, PPK „Ruch" w Lublinie, Naczelnia Materiałów Drzewnych w Lipnie, Wytwórnia Pasz Treściwych w Łowiczu, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Bieliźniarzy w Łodzi, Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Zamościu, Mechaniczna Spółdzielnia Pracy „Silnik" w Gdyni, Portowy Urząd Zdrowia w Gdańsku, PSS w Goleniowie, Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Gliwicach, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Kołobrzegu, Dom Opieki i Sanatorium Przeciwgruźlicze w Górze Kalwarii, Zakład Zbytu Energii w Gliwicach, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nysie, Garbarnia w Grodzisku Maz., Polskie Zakłady Zbożowe w Gryficach, Zakład Przerobu Ziemniaków w Herbach Starych, Zakłady Kartoniarskie w Cieszynie, Wytwórnia Wyrobów Metalowych „Star" w Częstochowie, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Choszcznie, Odcinek Drogowy PKP w Ustrzykach Dolnych, Ośrodek Szkolenia Zawodowego Centrali Mięsnej w Chełmie Lubelskim, Wytwórnia Wózków Dziecięcych w Częstochowie, Fabryka Okuć Budowlanych w Częstochowie, Zarząd Budowlany nr 2 w Łodzi, Destylarnia Żywicy w Garbatce, PGR Łabędziowo, Rejonowa Zbiornica Jaj i Drobiu w Częstochowie, Państwowy Dom Małych Dzieci w Częstochowie, Centrala Mięsna w Częstochowie, POM nr 72 w Miedzyleziu, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Mławie, Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechnicznego w Bosszorze, Gromada Piecyska, Gromada Zamy Małe, Spółdzielnia Produkcyjna „Zwycięstwo" w Książkach, Spółdzielnia Produkcyjna im. „1 Maja" w Kunowie, zespół PGR w Kozłowie, gromada Klebork, POM nr 59 w Ostrzeniu, gromada Bilska Wola, gromada Kludnie, gromada Wodzimierzów, gromada Klemientynów, gromada Lubień, gromada Borkowice, gmina Drygały, POM nr 163 w Lasiczach, gromada Kaczyn, POM w Chluchowie, gromada Raszowa, gromada Piotrnów, gromada Zaby, gromada Osiek, gromada Pierki, gromada Toruń, Prezydium PRN w Gostyninie, Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Gostyninie, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Gostyninie, Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Gostyninie, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Gostyninie, POM nr 159 w Gostyninie, Spółdzielnia Produkcyjna w Wionczeminie Polskim, Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych.

Konferencja gospodarcza w Moskwie wskazuje krajom całego świata pokojową drogę rozwoju

Dalsze obrady trzech sekcji

MOSKWA (PAP). W dniu 8 kwietnia obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej toczyły się w dalszym ciągu w trzech sekcjach.

Uczestnicy konferencji wysuwali na posiedzeniach sekcji nowe propozycje, zmierzające do rozwoju międzynarodowego handlu oraz współpracy gospodarczej w celu rozstrzygnięcia problemów socjalnych i problemu krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Na posiedzeniu sekcji rozwoju handlu międzynarodowego delegat Albanii, M. Spahiu, zaproponował utworzenie organizacji, która by kontynuowała pracę Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej i przygotowała zwołanie nowej konferencji.

Delegat Pakistanu, M. Haroun zaproponował, by konferencja domagała się wydania odpowiednich zarządzeń, ułatwiających wyjazdy za granicę przemysłowcom i handlowcom.

W imieniu delegacji czechosłowackiej, F. Adamek wystąpił z wnioskiem, ażeby uczestnicy konferencji zwrócili się do przemysłowców, handlowców, działaczy związków zawodowych, organizacji robotniczych i rządów wszystkich krajów świata z apelem o poparcie i wcielenie w życie zaleceń Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. F. Adamek zaproponował także zwrócenie się do ONZ z apelem o zwołanie specjalnej narady dla omówienia wyników Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Delegat Polski, Aleksander Wołyński, przedstawił potencjalne możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami.

Mówca stwierdził na wstępie, że Polska jest już obecnie w stanie zaspokoić bez trudu niemal całe zapotrzebowanie Europy północnej na węgiel. Kraje Europy północnej mają przy tym możność pokrywania swego importu węgla w przeważającej części, jeśli nie całkowicie, dostawami swych towarów do Polski.

W dalszym ciągu swego przemówienia, delegat polski omówił stan obecny i perspektywy wymiany handlowej z różnymi krajami europejskimi z osobna.

Tak więc co do Szwecji, mówca przypomniał, że w okresie między rokiem 1946 a 1949 Polska ulokowała tam zamówienia na dostawę maszyn i urządzeń przemysłowych w kwocie około 500 milionów koron. Gdyby Szwecja zwiększyła dostawy towarów, których Polska potrzebuje, Polska mogłaby ze swej strony zwiększyć dostawy węgla do Szwecji do wysokości 4 milionów ton rocznie, jak również podwyższyć eksport innych towarów o 50 proc.

Obroty z Danią mogłyby być podwojone, obroty handlowe z Norwegią, które spadły silnie w latach 1950—1951, mogłyby znacznie przekroczyć najwyższy poziom 1949 r., wymiana handlowa z Finlandią wykazuje stałą tendencję wzrostu i w roku bieżącym powinna przekroczyć 60 milionów dolarów. Istnieją jednak możliwości dalszego jej rozwoju. Istniejące obroty z Anglią — podkreślił mówca — mogłyby wzrosnąć co najmniej o 50 proc., obroty towarowe z Francją, które wynosiły w 1951 r. około 48 milionów dolarów, mogłyby być podwojone w latach 1953-1955. Obecne obroty z Włochami wynoszące około 45 milionów dolarów można byłoby potroić.

Mówca stwierdził następnie, że Polska zainteresowana jest w imporcie bawełny z Egiptu, Pakistanu, Indii, Turcji, Syrii, Iranu, juty — z Pakistanu, kauczuku, cyny, kopry — z Indonezji, ropy naftowej — z Iranu, skór — z Pakistanu, Indii i Iranu, miedzi z Turcji oraz szeregu innych surowców i artykułów konsumpcyjnych z tej strefy.

Ogólne obroty z krajami tej strefy mogłyby osiągnąć w latach 1953 — 1955 kwotę około 200 — 250 milionów dolarów rocznie.

Na zakończenie mówca w imieniu delegacji polskiej wyraził wdzięczność organizatorom konferencji za umożliwienie nawiązania bezpośrednich rozmów z przedstawicielami wielu krajów, które to rozmowy przyczynić się mogą do ożywienia wymiany towarowej, a w niektórych wypadkach nawet do zawarcia konkretnych transakcji jeszcze w czasie konferencji.

OBRADY SEKCJI MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

Na posiedzeniu sekcji międzynarodowej współpracy gospodarczej dla rozwiązania problemów społecznych mówcy podkreślali, że ograniczenie handlu międzynarodowego i przygotowania wojenne wywierają zgubny wpływ na gospodarkę i pogarszają sytuację mas ludowych wielu krajów. Podkreślali oni, że narody dążą do rozwoju stosunków handlowych. Rozwój ten odegra niewątpliwie znaczną rolę w rozstrzygnięciu problemu bezrobocia i innych klęsk socjalnych.

Sekretarz generalny Związku Robotników Paragwaju Juan Acosta stwierdził, że gospodarka Paragwaju jest całkowicie podporządkowana monopolom amerykańskim i podkreślił, że nieskrępowany handel ze wszystkimi krajami jest dla Paragwaju koniecznością życiową.

Następnie zabrał głos przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuźniecow.

Oświadczył on, że radzieckie związki zawodowe popierają w całej pełni politykę rozszerzenia i pogłębienia stosunków gospodarczych i handlowych, politykę pokojowych stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a innymi krajami, jako jeden ze środków poprawy warunków bytu narodów.

Przedstawiciel amerykańskich związków zawodowych Arthur Deutsch omówił problem bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

— Zapewnienie narodowi amerykańskiemu pełnego zatrudnienia — oświadczył Deutsch — jest możliwe jedynie pod warunkiem rozszerzenia handlu Stanów Zjednoczonych ze wszystkimi krajami świata.

Deutsch wypowiedział się stanowczo za zniesieniem wszystkich ograniczeń, wprowadzonych przez Stany Zjednoczone w handlu z krajami Europy wschodniej i z Chinami. Zaproponował on zwołanie nowej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w przyszłym roku.

Ze sportu

Młodzi triumfują w drugiej eliminacji do Wyścigu Pokoju

WROCŁAW (PAP). — Do drugiej z kolei eliminacji najlepszych kolarzy polskich przed wyścigiem Berlin — Praga — Warszawa wystartowało 53 zawodników.

Na metę w Środzie Śląskiej wjechali jednocześnie: Drążkowski, Jarząbek i Łasak, uzyskując czas 4:32,37, 4 miejsce zajął dobrze finiszujący Wrzesiński. 5) Hadasik, 6) Wójcik, 7) Klabiński, 8) Liszkiewicz, 9) Waliszewski — wszyscy w jednakowym czasie 4:37,45, 10) Kapiak, 14) Chwiedacz, 16) Gabrych, 17) Melon, 18) Królak, 20) Nowoczek.

Przeciętne tempo wyścigu wynosiło 37,5 km.

Pod has[illegible] walki o pokój trwaj[illegible]rzygotowania do Konfer[illegible]i w Obronie Dzieci

W obradach we[illegible]udział delegaci z 50 krajów

WIEDEŃ (PAP).— [illegible]ach 12 — 16 bm. odbę[illegible]ę w Wiedniu Międz[illegible]owa Konferencja w Obronie Dzieci, w której wezmą udział delegaci z około 50 krajów. Wśród delegatów znajdują się wybitni działacze społeczni, przedstawiciele nauki, kultury i sztuki.

W toku kampanii przygotowawczej do konferencji utworzono w kilkudziesięciu krajach komitety w obronie dzieci. W 28 krajach odbyły się konferencje w obronie praw dzieci. Komitety krajowe i lokalne zgromadziły obfity materiał, obrazujący sytuację dzieci w różnych krajach oraz przygotowały referaty, które zostaną wygłoszone na Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci.

W wielu krajach ukazało się szereg publikacji, broszur, afiszy oraz nakręcono filmy, poświęcone obronie dzieci. Szczególnie żywą kampanię przygotowawczą do konferencji przeprowadzono w krajach kolonialnych i zależnych. Kampania prowadzona jest we wszystkich krajach pod hasłem walki o pokój i zapewnienie dzieciom szczęśliwej przyszłości.



Północno-atlantycki wóz

(„Krokodil")

Z całego świata

NOWY JORK. — Jak podaje agencja „United Press", rząd Kuby wydał dekrety, które przewidują zakaz wszystkich partii politycznych.

RZYM. — Ludność pracująca Pizy przeprowadziła dwugodzinny strajk na znak solidarności z robotnikami miejscowej fabryki włókienniczej „Fontina", której grozi zamknięcie.

PARYŻ. — Dziennik „Liberation" opublikował artykuł pt. „Francja — lotniskowcem atlantyckim", w którym notuje krążące w kołach politycznych pogłoski o zawarciu tajnego układu między Francją i Kanadą w ramach paktu atlantyckiego.

KOPENHAGA. — We wtorek odbyło się tutaj zebranie, na którym przemawiali wybitni działacze społeczni Norwegii, Szwecji i Finlandii na temat remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Wszyscy mówcy stwierdzili, że remilitaryzacja Trizonii zagraża bezpieczeństwu krajów północnych.

NOWY JORK. — Prezes Ligi Hindusów Amerykańskich Singh, który odbył ostatnio podróż po krajach południowo - wschodniej Azji, oświadczył, że Amerykanie przesyłają broń znajdującym się na terytorium Burmy wojskom Czang Kai-szeka.

BERLIN. — Zarząd Główny Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) zatwierdził porządek dzienny IV zjazdu FDJ i program zbliżającego się zlotu młodzieży niemieckiej. Zjazd odbędzie się w Lipsku w dniach od 27 — 30 maja br.

Znów 9 Murzynów straciło życie

Mnożą się mordy rasistowskie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie William Patterson przekazał prasie sprawozdanie, w którym stwierdza, że w marcu zamordowano w Stanach Zjednoczonych 9 Murzynów na tle nienawiści rasowej.

Niedawno w miejscowości Yonkers w stanie New York, b. policjant Stanley Labensky zamordował dwóch braci Blacknell za to tylko, że znajdowali się w restauracji, przeznaczonej wyłącznie dla białych. W Birmingham w stanie Alabama policjant zastrzelił 27-letniego Murzyna Johna Vana, uczestnika drugiej wojny światowej. W stanie Floryda biały szofer naumyślnie spowodował katastrofę samochodu, którym jechało 4 Murzynów. Wszyscy Murzyni zginęli. W Waszyngtonie policjant zamordował Murzyna Jamesa Smallwooda rzekomo „w samoobronie". W stanie New Jersey policjant zakatował pałką na śmierć Murzyna Simona Parkera.

Sprawozdanie stwierdza, że Kongres Walki o Prawa Obywatelskie zażąda od Komisji Praw Człowieka ONZ podjęcia kroków przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych za pogwałcenie konwencji o ludobójstwie.

Dokerzy algerscy odmawiają załadowania broni

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite" donosi, że dokerzy portu algerskiego Bone jednomyślnie odmówili załadowania transportu broni francuskiej, który miał odejść do Vietnamu.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym dnia 9 bm. w Phenianie, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadzą nadal walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko - angielskich i lisynmanowców, zadając im straty w ludziach i sprzęcie.

Bolesław Bierut 6*)

Życie i działalność

W całej pełni wre praca nad odbudową gospodarki narodowej. Mamy już czym się poszczycić. **„Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyją i pracują dla Polski"** — mówi Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu do narodu z 5 lutego 1947 r.

Poważne rezultaty pierwszych dwóch lat, osiągnięte dzięki wydajnej pracy robotników i chłopów, przy wydatnej pomocy sojusznika radzieckiego, umożliwiają rządowi ludowemu ustalenie na okres 1947—1949 znacznie szerszego programu robót. Plan trzyletni — nasz pierwszy długofalowy plan gospodarczy — ma na celu usunięcie największych zniszczeń wojennych, osiągnięcie i przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji i warunków bytu mas.

Program duży, ambitny. Ale robotnicy nie boją się trudności. Pracują u siebie — dla siebie, czerpiąc przykłady bohaterskiej pracy od swych braci, robotników radzieckich. W fabrykach i kopalniach rozwija się współzawodnictwo — to Wincenty Pstrowski wskazał drogę górnikom polskim, jak można wydajniej pracować posługując się metodami Stachanowa. Partia, rząd ludowy, Bolesław Bierut, pobudzają do rozszerzenia współzawodnictwa, do lepszej pracy w fabrykach, na roli i w urzędach. Coraz więcej robotników obejmuje odpowiedzialne posterunki w różnych dziedzinach działalności gospodarczej, państwowej i społecznej.

Wśród ogromu zajęć Bolesław Bierut znajduje czas, aby osobiście interesować się wieloma ważnymi szczegółami budownictwa gospodarczego. Rozmawia z inżynierami i udziela cennych uwag przy ustalaniu planów większych inwestycji. Zwiedza zakłady pracy i daje dużo użytecznych rad, jak usprawnić produkcję.

Stałą, najtroskliwszą opieką otacza budownictwo stolicy. Przegląda projekty odbudowy, zwiedza budowle, wspina się na rusztowania. „Jaśniej zrobiło się nad rzeką i cieplej zrobiło się tego wieczora" — opowiadał jeden z robotników obecnych przy oglądaniu przez Prezydenta przęseł odbudowującego się mostu Poniatowskiego w roku 1945. Za rządów burżuazji po pierwszej wojnie odbudowa mostu trwała siedem lat, a Polska Ludowa dokonała tego w ciągu jednego roku. To dobrze, bardzo dobrze, ale nie wolno zwalniać tempa — i Prezydent wskazuje inżynierom najbliższy kierunek odbudowy: most Kierbedzia, Trasa W—Z, osiedla mieszkaniowe. Ale jednocześnie fabryki. Serce kraju nie może istnieć bez przemysłu, bez ludności zatrudnionej w produkcji. W Warszawie musi powstać wiele wzorowych zakładów pracy.

Bitwa o Warszawę trwa. Prezydent czuwa, pobudza, kieruje budową socjalistycznej stolicy narodu.

„Kiedy 18 miesięcy temu weszliśmy do Warszawy śladem zwycięskich oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — mówi Bolesław Bierut z okazji otwarcia mostu Poniatowskiego w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca 1946 r. — **poprzysięgliśmy odbudowanie stolicy. Poprzysięgliśmy — mimo, że mogło się to wydać szaleństwem...**

Ta decyzja była wyrazem wiary narodu we własne siły, rozstrzygnęła o losach Warszawy. Po wielu, wielu latach będzie można w pełni ocenić jej wagę i znaczenie. Dziś już możemy dostrzec jej skutki doraźne.

Warszawa żyje, Warszawa się odbudowuje, Warszawa pracuje.

Poprzez wypalone szkielety domów, poprzez powyginane żelazne belki stropów okaleczonych budowli — Warszawa dźwięczy łoskotem tramwajów, jarzy się światłem lamp elektrycznych, szumi gwarem tłumów, a dziś dumnie wyciąga strunę mostu Poniatowskiego przerzuconą na Saską Kępę. Patrząc na ten piękny most, mamy głębokie przekonanie, że bitwa o Warszawę będzie wygrana".

W kierowaniu nawą państwa ludowego Prezydent w miarę postępów odbudowy gospodarczej zwraca coraz baczniejszą uwagę na rozwój oświaty, nauki, kultury. Naród, który rośnie, wznosi się na wyższy poziom, musi być narodem oświeconym, korzystającym w pełni z dobrodziejstw kultury. Polska Ludowa ma już wielkie osiągnięcia na tym polu. **„Po raz pierwszy w naszej historii** — mówi Prezydent 3 maja 1946 r. — **dziecko robotnicze i chłopskie ma otwartą drogę do nauki i do pracy... na wszystkich stanowiskach.**

Po raz pierwszy w naszej historii robotnik i chłop jest w Polsce dyrektorem fabryki, starostą, wojewodą, ministrem.

Po raz pierwszy synowie robotników i chłopów stanowią większość w oficerskich szkołach odrodzonego Wojska Polskiego, tworząc podstawy nowego, demokratycznego korpusu oficerskiego".

Ale nie dość na tym. Przed Polską Ludową stoją olbrzymie zadania na polu krzewienia oświaty, kultury, nauki. **„Rola nauki polskiej w naszym układzie stosunków** — mówi Prezydent na ogólnym zgromadzeniu członków Akademii Umiejętności w Krakowie w czerwcu 1946 r. — **może i powinna być bez porównania większa niż kiedykolwiek... Przed uczonymi polskimi już dziś stoi do rozwiązania mnóstwo problemów praktycznych".** I Prezydent wylicza dziesiątki takich problemów, których rozwiązanie jest pilne i nieodzowne dla rozbudowy przemysłu i rolnictwa, stoczni okrętowych, floty morskiej, miast i uzdrowisk.

Jak najściślejszy związek z codziennym życiem kraju, z robotnikami, chłopami i pracownikami umysłowymi musi istnieć również w dziedzinie twórczości kulturalnej. **„Trzeba, aby nasi twórcy współcześni pamiętali** — mówi Prezydent we Wrocławiu, na otwarciu radiostacji w listopadzie 1947 r. — **że ich dzieła powinny kształtować, porywać i wychowywać naród. Trzeba, aby nasi twórcy, nasza literatura, nasz teatr, nasza muzyka, nasz film związane były jak najściślej ze społeczeństwem, z jego bolączkami i dążeniami, z jego wysiłkami, z pracą, marzeniami, aby wskazywały mu drogę, mobilizowały do twórczej pracy, aby wydobywały z ludzi najszlachetniejsze pierwiastki, stawały się bodźcem postępu i doskonalenia społecznego".**

* * *

Idąc za wskazaniami partii i rządu ludowego masy pracujące usprawniały metody pracy i szybko dźwigały wzwyż życie gospodarcze i kulturalne kraju... Podsumowując z końcem 1947 roku w orędziu do narodu osiągnięcia pierwszego roku planu trzyletniego, Prezydent Bolesław Bierut z uzasadnioną dumą stwierdził:

„Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju. To one — te masy ludowe tworzą dziś nową historię Polski. To ich praca, ich zapał, ich oddanie, ich patriotyzm, ich wiara w piękną przyszłość Polski Ludowej jest źródłem siły, źródłem życia, źródłem niewyczerpanych naszych bogactw, źródłem przyszłego rozkwitu ojczyzny..."

W nowej fazie rozwojowej naszego kraju w 1948 r., gdy przed partią stanęło zagadnienie dalszego wypierania elementów kapitalistycznych i zaostrzała się walka klasowa, ponownie wystąpiły w całej jaskrawości prawicowe i nacjonalistyczne poglądy Gomułki i jego grupy. Grupa ta nie wyciągnęła nauk ze swych błędów z okresu okupacji. Zmierzała ona wówczas do tego by Krajowa Rada Narodowa skapitulowała wobec reakcji. Również po wyzwoleniu kraju prawicowcy na czele z Gomułką, który był sekretarzem partii, niejednokrotnie w swej praktycznej działalności wypaczali linię polityczną partii. Tak np. na wsi — zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich — uprawiali politykę uprzywilejowania kułaków i dążyli do stępienia walki biedoty wiejskiej przeciw wyzyskowi kułackiemu. Wszędzie, gdzie mogli, zaśmiecali aparat państwowy i partyjny wrogami. Pomniejszali rolę partii w życiu kraju oraz rolę ZSRR jako wzoru i przykładu zwycięskiej budowy socjalizmu. Dopiero później okazało się, że nie były to pośliznięcia przypadkowe, że wypływały one z antypartyjnego, wręcz wrogiego stanowiska Gomułki i jego grupy, łącząc się w jedną całość z błędnymi poglądami podczas okupacji.

Stawało się to coraz bardziej jasne, gdy Gomułka zaczął oczerniać bohaterskie tradycje walki wyzwoleńczej rewolucyjnego obozu robotniczego w Polsce, dążąc do zjednoczenia PPR i PPS na gruncie „koncepcji" prawicowo - nacjonalistycznej, aby w ramach jednej partii doprowadzić do zespolenia prawicowych elementów PPS ze swą własną grupką, gdy stanął w obronie zdradzieckiej titowskiej kliki, którą czujna partia bolszewicka zdemaskowała jako wroga socjalizmu, gdy ujawnił swą prokułacką postawę, wyrażając „zastrzeżenia" w sprawie tworzenia spółdzielni produkcyjnych w Polsce. U podłoża tych wrogich poglądów Gomułki i jego grupki leżała nacjonalistyczna nieufność wobec ZSRR i dążność do sprowadzenia Polski z jedynej właściwej drogi budownictwa socjalistycznego. Gomułka staczał się na pozycje obozu imperialistycznego w ślad za zdradziecką bandą Tito.

Niecne zamiary odchyleńców prawicowo - nacjonalistycznych spaliły na panewce. Komitet Centralny partii zdecydowanie potępił na wskroś fałszywe poglądy Gomułki na historię ruchu robotniczego w Polsce i walkę wyzwoleńczą mas ludowych. W drugiej połowie 1948 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PPR rozwinęło szeroką walkę całej partii o przezwyciężenie i wykarczowanie odchylenia prawicowo - nacjonalistycznego.

Walką tą kierował Bolesław Bierut. Niezmiernie silnie odczuwał krzywdę, jaką wyrządziła partii, klasie robotniczej, narodowi działalność grupy prawicowo-nacjonalistycznej. Teraz niestrudzenie pracował nad tym, aby cała partia, każdy jej członek z oddzielna do głębi zrozumiał, na czym polegało odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne, jakie są jego źródła, jak przezwyciężyć pozostałości błędów, jak dalej posuwać naprzód rozwój kraju. Wierny uczeń Lenina i Stalina czerpie nauki dla PPR z bogatego doświadczenia partii bolszewickiej w przezwyciężaniu wszelkich odchyleń. Sięga myślą wstecz, śledząc rozwój polskiego ruchu robotniczego i znowu analizuje, porównuje. Rezultatem tych żmudnych prac są przemówienia i referaty, które druzgocą antyludowe poglądy gomułkowszczyzny i z niezrównaną jasnością uzasadniają marksistowsko-leninowską linię polityczną kierownictwa partyjnego, linię śmiało wytyczającą budownictwo wolnej, niepodległej, socjalistycznej Polski, w sojuszu z ZSRR, z całym światowym obozem pokoju i postępu.

Wiarą i siłą tchną słowa Bolesława Bieruta wygłoszone na zakończenie obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR w sierpniu 1948 r., które rozgromiło odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne.

„Śmiesznymi i nikczemnymi — mówił Bierut — **okazały się próby reakcji, spekulującej na perspektywach wahań i rys ideologicznych w zwartym zespole kierownictwa partii. Polska Partia Robotnicza — to partia posiadająca w sobie, w swych kadrach czołowych potężną spuściznę rewolucyjnego hartu, którego ugiąć i załamać nie podobna. Gwarancję niezłomności ideologicznej partii stanowi jej czujna postawa bojowa, jej żywa codzienna łączność z masami pracującymi, jej bezgraniczna wierność wobec wypróbowanych zasad ideologicznych marksizmu - leninizmu.**

Stąd wniosek wypływający ze wskazań i dorobku plenum dla całej partii: **jeszcze mocniej niż kiedykolwiek związać wszystkie ogniwa partii z masami pracującymi..."**

Bierut wskazuje, że nie wolno zadowalać się dotychczasowymi osiągnięciami w budownictwie Polski Ludowej. Są one tylko zaczątkiem wielkich zadań, które stoją przed nami. Zadania te polegają na tym, aby znieść i usunąć całkowicie upośledzenie człowieka pracy, które pozostawił po sobie i na którym opierał się stary ustrój społeczny. Może to być osiągnięte tylko w drodze rozwoju socjalistycznych elementów gospodarki narodowej, przez urzeczywistnienie socjalizmu.

* * *

Plenum sierpniowe zapoczątkowało szeroką kampanię, która sięgnęła w głąb do każdej organizacji partyjnej, do każdego ogniwa związku zawodowego, do organizacji społecznych. Wstrząsnęła ona członkami partii, nauczyła dostrzegać niebezpieczeństwa prawicowych i nacjonalistycznych wypaczeń na własnym odcinku pracy, pobudziła do większej czujności instancje partyjne. Kampania ta przyczyniła się również do krytycznego ustosunkowania się PPS do swej przeszłości oraz rozprawienia się z własną prawicą i w sposób decydujący wpłynęła na zacieśnienie braterskiej współpracy między członkami PPR i PPS, stwarzając warunki dla organicznej jedności obu partii na platformie marksizmu-leninizmu.

W przemówieniu wygłoszonym 29 września 1948 r. na otwarciu sesji sejmowej mógł Bolesław Bierut zapowiedzieć:

„Obecna sesja obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, który dokonuje się w polskim ruchu robotniczym w formie całkowitego jego zjednoczenia politycznego. Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziałuje już dziś na cały układ obecny naszego życia politycznego. Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości".

W tym samym przemówieniu podkreślił Prezydent znaczenie jedności dla podniesienia kierowniczej roli klasy robotniczej w narodzie, w interesie samego narodu. Jedność klasy robotniczej to podwalina wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski...

Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego po 56 latach rozbicia oraz praca nad nowym planem gospodarczym, który będzie miał na celu zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju — oto dwa fakty znamionujące przełomowy moment w rozwoju Polski Ludowej.

*) Dalszy fragment książki, która wyjdzie nakładem „Książki i Wiedzy". Poprzednie fragmenty patrz „Głos Robotniczy" Nr Nr 78, 79, 82, 84 i 86.

ROBOTNICZA ŁÓDŹ
Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi

Ludzie pracy meldują

ŁÓDZKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Załoga Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych w czynie na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta dała dotychczas dodatkową produkcję wartości około 380 tys. zł. Najlepsze wyniki w realizacji zobowiązań uzyskały zespoły — Władysławy Markiewicz i Sabiny Chybickiej oraz preserzy Jan Grabowski i Henryk Włodarczyk.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW M-3

W dniu 5 kwietnia pracownicy Zakładów M-3 zameldowali o całkowitym wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć rocznicy urodzin towarzysza Bieruta. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji wynosi 826 tys. zł. Na czoło współzawodniczących wysunęła się grupa tokarzy w składzie: Malinowski, Kozyl, Majchrzak, Sędkiewicz, Woźniak, Tyma, Wasiak i Król.

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

O realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta, meldują również grupy studenckie Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi.

Druga grupa III roku towaroznawstwa wykonała podstawę do wagi w jednym z gabinetów naukowych, co pozwoliło na zaoszczędzenie 1.600 zł. Studenci VI grupy I roku Wydziału Planowania Przemysłu postanowili przestudiować historię Polskiej Partii Robotniczej. Zobowiązanie swe wykonują, zbierając się systematycznie na specjalnie poświęconych temu zagadnieniu zebraniach.

Wiele grup studenckich Wyższej Szkoły Ekonomicznej bierze czynny udział w budowie strzelnicy, przeznaczonej dla Studium Wojskowego tej uczelni.

ZPW IM. BARLICKIEGO

W ramach zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, załoga ZPW im. Barlickiego dała dodatkowej produkcji wartości przeszło 579 tys. zł.

NOWA TKALNIA ZPB IM. STALINA

Zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania załoga Nowej Tkalni, która dała już ponadplanowej produkcji wartości 334 tys. zł. W realizacji zobowiązań wyróżniają się tkaczki i tkacze: —Andrzej Kulik (136 proc.), Maria Jatczyk (130 proc.), Franciszek Sobczak (147 proc.) oraz majstrowie — Henryk Rybicki (117 proc.), Adam Ostrowski (105,3 proc.) i Wacław Pietrzykowski (103,8 proc.).

RUDZKA FARBIARNIA I WYKOŃCZALNIA „PIERWSZA"

Załoga Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja dała do końca marca dodatkową produkcję wartości 1.625.000 zł., przekraczając zadeklarowaną sumę o ponad 864 tys. zł.

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

Zwycięsko wykonują podjęte zobowiązania załogi Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Do chwili obecnej zrealizowane zostały one już w 60 proc. na sumę 1.862.000 zł. Na wyróżnienie zasługuje brygada ciesielska Feliksa Janika, zatrudniona przy budowie szpitala w Radogoszczu, załoga budowy Nr. 13 na Starym Mieście oraz brygada instalatorów pracująca na budowie w Kuraku koło Zgierza, która wykonała swe zobowiązania na 15 dni przed terminem i pracownicy z osiedla ZOR w Sieradzu.

ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG

Zobowiązania, podjęte przez załogę ZPB im. Róży Luksemburg dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta, zrealizowane zostały do 5 kwietnia w 127 proc. na sumę 248 tys. zł.

HUTA SZKŁA W BEŁCHOWIE

Dzięki pełnej realizacji zobowiązań załoga Huty Szkła w Bełchowie plan produkcyjny w marcu zrealizowała w 105 proc.

PGR W RSZEWIE

Szereg robotników PGR w Rszewie, w pow. łódzkim, wykonało już zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta. I tak ob. Ogiński wyremontował nieczynną pompę, przez co zaoszczędził 200 zł. Bełdowska i Kosiński, z grupy ogrodowej, sporządzili 5 skrzyń z wybrakowanych desek, zaoszczędzając w ten sposób 500 zł. Mechanicy: Kwiatkowski, Bębelista i Dynarski wyremontowali kosiarkę.

GROMADA LISIEWICE

Józef Pawlak, posiadający 4-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Lisiewice, gmina Dąbkowice, w pow. łowickim, wykonał swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, towarzysza Bolesława Bieruta, sprzedając państwu 350 kg żywca ponad plan.

Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Bolesław Bierut

Załoga „Boruty" przoduje

„My, załoga oddziału D—1 Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta" w Zgierzu, zawiadamiamy Cię, Drogi Towarzyszu Prezydencie, że zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin wykonaliśmy przed terminem, do dnia 1 kwietnia dając dodatkową produkcję wartości ponad 578 tys. zł.

W dniu 5 kwietnia na ogólnym zebraniu załogi naszego oddziału podjęliśmy dodatkowe zobowiązania na sumę 71 tys. 820 zł.

Zwiększeniem produkcji i podniesieniem jej jakości pragniemy jak najgodniej uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin.

Kochany Towarzyszu Prezydencie! Żyj nam jak najdłużej i przewódź w walce i pracy dla dobra naszej ludowej ojczyzny i zwycięstwa socjalizmu!"

Oto treść listu do Prezydenta Bieruta, napisanego w dniu 5 kwietnia przez załogę oddziału D—1, która wysunęła się na przodujące miejsce we współzawodnictwie na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

* * *

Majster salowy, Alojzy Just, wyraźnie czymś zaaferowany, z czołem ściągniętym głębokimi zmarszczkami, wszedł do kantorku kierownika oddziału D—1, tow. Zaparta.

— Co się stało? — zapytał Zapart, widząc zatroskaną twarz majstra.

— Aparat redukcyjny nawala — odpowiedział po chwili Just. — Może być postój, a wtedy oddział nie wykona podjętych zobowiązań.

Po chwili obaj znaleźli się w sali produkcyjnej. Tow. Zapart wziął lampę elektryczną i wpuścił ją na sznurze w głąb reduktora, uważnie obserwując jego pracę. Jeszcze tego samego dnia przystąpiła do remontu aparatu brygada tow. Ciesielczyka. Monterzy nie szczędzili wysiłków i starań, aby jak najśpieszniej dokonać koniecznej naprawy. Po 40 godzinach robota została zakończona, oddział uniknął przymusowego postoju.

Wiadomość o tym lotem błyskawicy obiegła całą załogę. Robotnicy patrząc z uznaniem na monterów, mówili: — No, teraz już zobowiązania nasze wykonamy na pewno. Dotrzymamy przyrzeczenia, danego towarzyszowi Bierutowi.

Wszyscy też przystąpili do wzmożonej pracy. Krzywa produkcji systematycznie wzrastała i w rezultacie plan w marcu oraz zobowiązania wykonane zostały z poważną nadwyżką, na miesiąc przed terminem. W ich realizacji wyróżnili się aparatowi — Jan Figas, Józef Janicki, Jan Pinikowski, Antoni Młocisz, starsi zmianowi — Stefan Gałkiewicz, Władysław Skonieczko. Oni też na naradzie w dniu 5 kwietnia wystąpili z wnioskiem o podjęcie dodatkowych zobowiązań.

* * *

Załoga oddziału WT—6 w początkowym okresie realizacji zobowiązań natrafiła na niespodziewaną, a bardzo poważną przeszkodę w postaci niedostatecznych ilościowo dostaw surowca, którego większy transport nadszedł dopiero pod koniec marca. Czasu było mało, ale robotnicy znaleźli wyjście z tej trudnej sytuacji.

Oddział pracował pełną parą. I to właśnie zadecydowało nie tylko o pełnej realizacji planu miesięcznego, ale i o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

Jakże wymowny jest ten czyn załogi oddziału WT—6, która zwycięsko wypełniła swoje zobowiązanie, a w dniu 7 kwietnia podjęła dodatkowe na sumę przeszło 110 tys. zł.

* * *

PAS, to skrót nazwy nowego środka leczniczego przeciw gruźlicy. Pracownicy „Boruty": dr. Ruciński, inż. Walewski i technik Safftówna opracowali sposób jego produkcji.

Przez wiele miesięcy pracowano w laboratoriach. W międzyczasie na terenie zakładu w szybkim tempie wznoszono mury nowego oddziału, oddziału PAS, którego otwarcie nastąpiło 22 lipca 1951 roku.

PAS znany jest dzisiaj w całym kraju. Uratował już życie wielu ludziom, między innymi również pracownikom „Boruty".

Na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta załoga oddziału PAS postanowiła zwiększyć produkcję o 8 procent.

* * *

Załoga „Boruty" zajmuje przodujące miejsce wśród zakładów przemysłu chemicznego. Zarówno zadania pierwszego jak i drugiego roku Planu 6-letniego wykonane zostały przed terminem, plan I kwartału br. zrealizowany został w 108,9 proc. Z poważną nadwyżką zrealizowane zostały zobowiązania w czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, dzięki czemu załoga dała dodatkową produkcję wartości ponad 1.993.000 zł.

Robotnicy, technicy i inżynierowie, cała załoga „Boruty", w szlachetnym współzawodnictwie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin przywódcy polskiej klasy robotniczej, towarzysza Bieruta, zwiększa wydajność swej pracy, daje nowy, cenny wkład w dzieło umocnienia potęgi gospodarczej naszej ojczyzny, przyśpiesza realizację zadań trzeciego roku Sześciolatki.

M. KORDOS



Towarzysz Bierut wśród budowniczych nowej Warszawy.

Włodzimierz Słobodnik

Syn ludu

Spójrz! Odwrócona dziejów karta:
Nowe imiona, nowe czyny
Klio*) — surowa kronikarka
Wpisała w stare pergaminy.

W Łazienkach patrzą pustookie
Posągi na historię nową,
Co robotniczo-chłopskim krokiem
Idzie i śpiewa pieśń ludową.

Złożywszy serce swe w ofierze
Polsce od młota i od pługa,
Syn ludu zasiadł w Belwederze —
Gospodarz Polski i Jej sługa.

Brzmi mądrej Klio głos surowy:
„Nie rządzi już szlachecka garstka,
Lecz dłoń uczciwa, robociarska".

Polskę budowy, Polskę ludu,
Jak idea wcielona. żywa
Do stokroć wydatniejszych trudów
Pierwszy Przodownik pracy wzywa.

I w twardym trudzie kraj dojrzewa
Do światła po minionym mroku...
Jest świt — i belwederskie drzewa
Szumią: „Oświata, praca, pokój".

*) Klio — helleńska muza historii.

Do Tow. Bolesława Bieruta

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

W pierwszych słowach muszę Ci donieść, nasz Drogi Towarzyszu, że na cześć Twych urodzin cały mój zespół przekracza wykonanie planów. Mamy przeciętnie 103,5 proc. planu — a byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie to, że dwie tkaczki poszły na urlop, brakuje więc dwóch członków zespołu. Mimo to pozostali tkacze tak się starają, żeby plan na tym nie ucierpiał i żeby zobowiązanie, jakie podjęliśmy — zostało wykonane.

Muszę Ci powiedzieć, Towarzyszu Prezydencie, że w naszym zespole pracuje sama młodzież. Nie ma wśród nas starych „wyg", wytrawnych fachowców — ot, młodzież, która niedawno dopiero pracuje na krosnach. Ale też nie długa praktyka dzisiaj decyduje. Mają młodzi zapał i chęć do pracy, szkolą się — toteż wyniki osiągamy coraz lepsze. Z każdym miesiącem nasza wydajność wzrasta. A trzeba jeszcze powiedzieć, że tkacze w moim zespole pracują na 6 i na 8 krosnach — a więc wielowarsztatowcy. Ja sam także jestem młody i nie mam długiej praktyki tkackiej. Niedługo pracowałem na krosnach, a już kierownictwo zakładu posłało mnie na kurs podmistrzów. Potem znów — na roczny kurs majstrów. Uczyłem się, a zarobek dostawałem taki, jakbym pracował zawcdowo. Gdzie kto słyszał o takich wygodach w Polsce sanacyjnej! Dzisiaj jestem majstrem, ale wiem, że mam przed sobą dalsze możliwości — marzę o Technikum Włókienniczym, no i nic nie stoi na przeszkodzie tym marzeniom.

Piszę o tym wszystkim, Towarzyszu Prezydencie, żeby Ci powiedzieć jak to ja się dobrze czuję, jakie mam dobre życie. Żeby Ci powiedzieć, że za to wszystko wdzięczny Ci jestem ogromnie i kocham Cię z całego serca. Mojego synka 4-letniego Zygmusia uczę od najmłodszych lat miłości do Ciebie. On już z opowiadania tylko będzie wiedział, że kiedyś, w tych niedobrych czasach, dzieci miały takie smutne życie jak np. ja. Że w ojcowskiej chałupie była bieda z nędzą, że nie było co na kark włożyć, że — mały szkrab — chodziłem w wielkich trepach drewnianych, bo na obuwie nie było, że jadło się trzy razy dziennie kartofle z barszczem kraszonym kwaśnym mlekiem, bo śmietanę matula musiała sprzedać. Z opowiadań tylko będzie wiedział, że kiedyś dziecko chłopa i robotnika szukało starych skórek od chleba, że już od najmłodszych lat dobrze, bardzo dobrze wiedziało co to głód, chłód, co to bat pański. Mój Zygmuś wychowany jest w dobrobycie — widzi wokół siebie radosne, uśmiechnięte twarze, uczy się od najmłodszych lat jaką to radością, honorem i zaszczytem jest praca w Polsce Ludowej.

Za to wszystko, Towarzyszu Prezydencie, za moje i mojego dziecka dobre, szczęśliwe i dostatnie życie, za szczęśliwy dzień dzisiejszy naszej załogi fabrycznej i wszystkich robotników i chłopów — realizujemy nasze zobowiązania na Twoją cześć, przesyłamy Ci słowa serdecznego przywiązania i gorącej miłości.

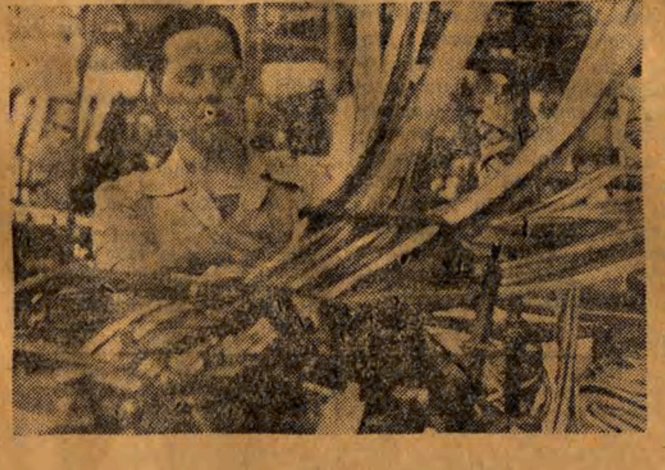
ZYGMUNT STOPCZYK
ZPB im. Okrzei



Krojczyni z ZPDz im. Emilii Plater, Janina Michalak, od dawna już stosując metodę kompleksowego oszczędzania, znacznie przekroczyła podjęte zobowiązanie, zmniejszając ilość odpadków zamiast o 0,5 proc. — o 1,5 proc. Michalak uzyskuje przeciętnie 150 proc. wykonania bazy.



Pracująca na czterech stronach prządka z ZPB im. Hanki Sawickiej, Leokadia Łabędzka, systematycznie zwiększa wydajność swej pracy. W czynie na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta uzyskała w marcu 116,7 proc. wykonania planu.



Oddział czesalni wełny ZPW im Świerczewskiego, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Prezydenta Bieruta, zobowiązał się wyprodukować ponad plan 5.000 kg wełny i zobowiązanie swoje już wykonał. W realizacji zobowiązania wyróżnia się szczególnie czesarka Maria Jaryszek.

Więcej maszyn — wyższa produkcja

W odlewni Zakładów im. Strzelczyka powietrze przesycone jest dymem i cierpkim, drażniącym zapachem swądu, wydobywającym się z kopulaka i wypełnionych brunatno - szarą masą form. Wielki dźwig przesuwa się wysoko pod stropem hali, zatrzymuje nad przygotowanymi zawczasu formami. Ze specjalnego gara leje się, rozpryskując wokoło setki iskier, z kształtu podobnych do gwiazdek śniegu, roztopione żelazo. Pod okiem doświadczonych fachowców powstają tu części do maszyn.

* * *

Formierz Antoni Zasada, zatrudniony od roku 1947 w Zakładach im. Strzelczyka, nie traci ani chwili czasu. Śpieszy się, aby wykonać jak najwięcej i jak najlepiej. Tego bowiem żąda od niego Ludowa Ojczyzna, jego własny interes i interes całej klasy robotniczej. Więcej nowych maszyn, to znaczy — lepsza i wyższa produkcja, przyśpieszenie budowy fundamentów socjalizmu.

Zasada miał 12 lat, kiedy zaczął pracować w odlewni w Końskich, gdzie był również zatrudniony jego ojciec. Kiedy stanął przy imadle, okazało się, że był za mały, aby móc swobodnie przy nim pracować. Podsypywał więc sobie pod stopy piasek. W ten sposób dosięgał już warsztatu.

Po pewnym czasie został przeniesiony do odlewni, gdzie nauką jego zajął się już ojciec.

Ojciec często mówił do niego: — Ucz się bo kiedyś, gdy nadejdą inne czasy, trzeba nam będzie wielu dobrych fachowców. Mówił mu też o tym, że nadejdzie dzień, kiedy kapitaliści zostaną przepędzeni z fabryk, że przejdą one na własność klasy robotniczej. Często też obijało mu się o uszy słowo „wyzysk". Ale początkowo nie mógł jakoś zrozumieć jego znaczenia.

Po kilku przepracowanych latach zwrócił się młody Zasada do dyrekcji o udzielenie mu urlopu. Tam jednak oświadczono mu, iż nie jest to możliwe, bowiem właściciel zakładu ze względu na zbyt małą ilość zamówień ogłasza na okres trzech miesięcy t. zw. martwy sezon i wtedy cała załoga otrzymuje wymówienia.

Od tej chwili pojęcie „wyzysk" przestało już być dla niego obce.

Minęło wiele lat. Zasada należy obecnie do grupy przodujących robotników w Zakładach im. Strzelczyka — Dziś — mówi on — jest po co i dla kogo pracować. Setki nowych budowli, fabryk, nasze codzienne osiągnięcia stanowią gwarancję rychłego dobrobytu dla mnie i dla moich dzieci.

Kiedy załoga Zakładów im. Strzelczyka podejmowała zobowiązania dla uczczenia 60-rocznicy urodzin przywódcy klasy robotniczej, towarzysza Bieruta, Zasada postanowił, że przypadające na niego zadania czwartego roku Planu 6-letniego wykona do września br. Z całym też zapałem przystąpił do realizacji swojego zobowiązania. Osiąga przeciętnie do 150 proc. wykonania normy. Codziennie wieczorem starannie obmyśla, jak ułożyć pracę na dzień następny, aby ani jednej minuty nie tracić na próżno. Pracuje też nad nowym udoskonaleniem produkcji, polegającym na składaniu dwóch modeli zgodnych do siebie w jedną skrzynię zamiast do dwóch. — Jeżeli dopnę swego — mówi Zasada — to na pewno wykonam moje zobowiązanie przed terminem. Wzrośnie również produkcja całej odlewni, szybciej będziemy realizować nasze zamierzenia, o których kapitalistom nawet się nie śniło.



Bronisław Wojtasik, tokarz Zakładów im. Strzelczyka, wykonuje normę w 125 proc.

* * *

Wezwanie załogi Pafawagu do współzawodnictwa na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej znalazło żywy oddźwięk w Zakładach im. Strzelczyka. Szybciej, więcej i lepiej — stało się hasłem całej załogi. Podjęte zobowiązanie na cześć towarzysza Bieruta zrealizowane zostały w 100 proc. Załoga nie poprzestała jednak na tym, ale z jeszcze większą energią przystąpiła do wykonywania zobowiązań 1-Majowych. Nie ma też dnia, aby ktoś nie deklarował nowego, zwiększonego wkładu pracy. Oto na przykład Stanisław Piętkowski, gwinciarz z oddziału Chojny, który zobowiązanie swoje zrealizował na 30 dni przed terminem, postanowił wykonać dodatkowo 200 śrub.

Załoga Zakładów im Strzelczyka, dając dodatkową produkcję, walczy w ten sposób o nadrobienie zaległości, spowodowanych niewykonaniem planu w styczniu. Dobrze też pamięta wskazania towarzysza Bieruta, który mówi i uczy, że podstawą uprzemysłowienia kraju jest szybki wzrost produkcji maszyn.

Ale do osiągnięcia tego potrzebny jest skoordynowany wysiłek całego kolektywu, zatrudnionego w zakładach. Plany muszą być wykonywane rytmicznie co dzień, co tydzień, co miesiąc. O tym winna pamiętać cała załoga, kierownictwo techniczne, organizacja partyjna i związkowa, które mają wszelkie dane ku temu, aby Zakłady im. Strzelczyka znalazły się w rzędzie przodujących.

* * *

Codziennie nowi robotnicy i całe zespoły meldują w Zakładach im. Strzelczyka o zwycięskiej realizacji zobowiązań. Trzeba jednak stwierdzić, iż nie wszystkie oddziały walczą z taką samą energią o ich pełną realizację. Dotyczy to pracowników działu mechanicznego, którzy zobowiązanie swoje wykonali dopiero w 50 proc., utrudniając tym samym pracę montażowni. Dział mechaniczny stał się „wąskim gardłem" i na niego też musi zwrócić szczególną uwagę całe kierownictwo zakładów. Trzeba zatrudnionym tam pracownikom pomóc, zmobilizować ich do dalszego wzmożenia wysiłków, aby w terminie jak najkrótszym cała załoga Zakładów im. Strzelczyka mogła zameldować towarzyszowi Bierutowi o pełnym zrealizowaniu podjętych na Jego cześć i dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązań, o tym, że swą ofiarną pracą dorzuciła nową cegiełkę do budowy wielkiego gmachu socjalizmu, do utrwalenia pokoju.

E. SZCZEPANIAK

Chrońmy mienie spółdzielcze

W okresie realizacji doniosłych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego zagadnienie ochrony własności społecznej nabiera specjalnego znaczenia. Nie można prowadzić walki o obniżenie kosztów własnych i najbardziej racjonalne wykorzystywanie środków materiałowych oraz finansowych bez jednoczesnego bezwzględnego tępienia kradzieży mienia społecznego wszelkiego rodzaju nadużyć i tzw. manek.

Kradzież mienia spółdzielczego przynosi gminnym spółdzielniom, a zatem i całej gospodarce uspołecznionej, duże straty materialne, w wielu wypadkach poważnie dezorganizuje wykonanie zadań gospodarczych. Fakty te są wyrazem ofensywy wroga przeciw społecznym formom gospodarowania, przeciw spółdzielczo - gospodarczej przebudowie wsi polskiej.

Wróg klasowy docenia ogromną rolę spółdzielczych placówek zaopatrzenia i zbytu, i z tym większą złością, i w bardziej podstępny sposób je atakuje, kradnąc bezpośrednio tam, gdzie udało mu się wśliznąć w szeregi aparatu pracowniczego lub organów samorządowych. Ponadto demoralizuje część naszych młodych pracowników, wykorzystując wszelkie nasze zaniedbania i niedociągnięcia dla swych niecnych celów. Władze i pracownicy spółdzielni winni podjąć zdecydowaną walkę z tą krecią robotą.

PODSTAWOWY OBOWIĄZEK

Artykuł 77 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nakazuje wszystkim obywatelom strzec własności społecznej i traktować ją, jako nienaruszalną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny. Szczególne znaczenie posiada treść tego artykułu dla władz i personelu gminnych spółdzielni, a zwłaszcza sklepowych, którym państwo powierzyło wielki majątek społeczny.

Walka z plagą manek, stanowiących główne źródło ubytku mienia spółdzielczego, musi stać się podstawowym obowiązkiem całego aparatu spółdzielczości samopomocowej.

Aby skutecznie walczyć z nadużyciami, należy przez stałe przeprowadzanie kontroli usunąć przede wszystkim wszelkie okazje do popełniania wykroczeń oraz zapewnić wszystkim sklepowym konieczne warunki do właściwej pracy. Zaprowadzenie rachunkowości technicznej w sklepach, dokumentacja przesunięć towarów, wyposażenie sklepów w wagi dziesiętne i odważniki, zapoznanie sklepowych ze szczegółowo ustalonymi regulaminami pracy, określającymi tryb zajęć oraz wzajemne obowiązki i uprawnienia sklepowych, zarządów, kierowników handlowych, pozwoli skuteczniej walczyć z wciąż jeszcze powtarzającymi się mankami.

Jednak jeszcze nie wszystkie zarządy gminnych spółdzielni doceniają znaczenie tego rodzaju środków zapobiegawczych.

Spółdzielnie w Szydłowie i Srocku, w powiecie piotrkowskim, należą do bardzo zaniedbanych pod tym względem. W sklepach tych spółdzielni nie ustanowiono biegłej rachunkowości. Do sklepów GS w Gałkowie, w powiecie brzezińskim, kierownik handlowy dowozi towar, który sklepowi przyjmują bez sprawdzenia, „na oko", gdyż nie posiadają wag dziesiętnych, a zarząd nie zatroszczył się o to, aby wozić wagę łącznie z towarem.

Skutki takich zaniedbań ujawniają się w wysokich mankach. Nie ma ich natomiast w takich placówkach, jak na przykład GS w Głownie, w powiecie łowickim, gdzie zarząd rzeczywiście troszczy się o sklepowych, ustawia im pracę, omawia z nimi odprawy i narady. W rezultacie zlikwidowano tam manka. Sklepy tej GS od dłuższego czasu wyliczają się z towarów bez jakichkolwiek braków.

UAKTYWNIĆ KONTROLĘ SPOŁECZNĄ

W celu rozwinięcia walki z mankami i nadużyciami, należy przede wszystkim uaktywnić masy członkowskie spółdzielni oraz wciągnąć do tej walki organy samorządu spółdzielczego — komisje rewizyjne i komitety członkowskie. Uaktywnione komisje rewizyjne, obserwujące „na codzień" pracę spółdzielni i jej placówek, potrafią w sposób najskuteczniejszy walczyć z brakami i niedociągnięciami, a nawet nadużyciami. Jest wiele takich komisji rewizyjnych, jak w GS w Kamieńsku i w Krzyżanowię, w powiecie piotrkowskim, GS w Radomsku, które swą kontrolą pracy sklepów i zarządów gminnych spółdzielni wydatnie przyczyniły się do ograniczenia i zlikwidowania manek w sklepach spółdzielni.

W najbliższych dniach rozpoczynają się statutowe, gromadzkie zebrania członków gminnych spółdzielni, których jednym z zadań będzie zanalizowanie pracy spółdzielni, szczególnie w zakresie zabezpieczenia majątku społecznego. Zebrania gromadzkie, omawiając sprawę manek i nadużyć, szukając skutecznych sposobów ochrony mienia spółdzielni, ugruntują w masach członkowskich przekonanie, iż własność spółdzielcza, jako społeczna, jest ich własnością.

DLA SZKODNIKÓW NIE MA MIEJSCA

Walka z mankami i nadużyciami w spółdzielniach samopomocowych musi zarazem być walką o czystość naszych kadr pracowniczych. Nie ma miejsca w naszych szeregach dla ludzi, dopuszczających się nadużyć. Wszelki zamach na mienie społeczne, jak nas uczy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 77 artykule, musi być karany z całą surowością prawa. Władze gminnych spółdzielni, cały aparat kierowniczy winien dbać o to, aby nie zaśmiecać naszych kadr elementami przestępczymi i tym samym nie stwarzać pola do demoralizacji jednostek słabszych. Zarząd gminnej spółdzielni w Sulejowie w wyniku wykrycia manek zwolnił z pracy sześć osób, które popełniły manka, a dwie dalsze przesunął do pracy w... gospodzie. Takie stanowisko świadczy o naszej niekonsekwencji i słabości. Winnych targnięcia się na nasze mienie społeczne należy z całą bezwzględnością wykluczyć ze spółdzielczych szeregów pracowniczych, piętnować ich w opinii publicznej, pociągać do odpowiedzialności karnej.

Ochrona mienia społecznego w spółdzielczości samopomocowej — to przede wszystkim walka o poziom ideologiczny kadr, to jasne ustalenie praw i obowiązków pracownika, to właściwe współdziałanie władz spółdzielni oraz aparatu pracowniczego z organami kontroli społecznej spółdzielni, z samorządem.

J. SOBIESZCZAŃSKI
kier. działu rewizji i samorządu CRS

Budżet troski o człowieka pracy

Jednym z przejawów troski partii bolszewickiej i rządu radzieckiego o człowieka pracy jest istniejący w ZSRR szeroki system ubezpieczeń społecznych, realizowanych całkowicie na koszt państwa. System taki jest nie do pomyślenia w żadnym kraju kapitalistycznym.

Budżet państwowych ubezpieczeń społecznych powiększa się na bazie rozwoju gospodarki socjalistycznej. W roku 1946 wzrósł on w porównaniu z r. 1940 o 3 miliardy rubli, a w r. 1950 (w porównaniu z tymże rokiem przedwojennym) zwiększył się przeszło dwukrotnie, wynosząc 19,5 miliarda rubli, w r. 1951 zaś sięgał 21 miliardów rubli.

Wręcz odwrotne zjawisko obserwujemy w krajach kapitalistycznych, gdzie szaleńczy wyścig zbrojeń coraz bardziej bije po kieszeni robotnika, pogarsza jego warunki bytu. Tak np. w Anglii i Francji w r. 1951 znacznie obcięto fundusze na pomoc lekarską i socjalną — fundusze i dawniej nader mizerne. Jeśli idzie o kraje kolonialne i zależne, to trudno tam w ogóle mówić o jakichkolwiek ubezpieczeniach społecznych.

Budżet ubezpieczeń społecznych robotników i urzędników ZSRR na rok 1952 wynosi sumę 21 miliardów 412 milionów rubli. Ta olbrzymia kwota stanowi realne uzupełnienie funduszu płac. Na wszelkiego rodzaju zasiłki (chorobowe, dla wielodzietnych matek itp.) oraz emerytury przeznacza się około 80 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych.

W r. ub. z funduszu ubezpieczeń społecznych radzieckie związki zawodowe wybudowały i rozbudowały szereg domów zdrowia. Oddano do użytku nowe, wspaniałe sanatoria na południu kraju, domy wypoczynkowe w obwodach gorkowskim, nowosybirskim, kujbyszewskim, swierdłowskim i innych.

W Kazaniu i Smoleńsku wybudowano Domy Nauczyciela. Członkowie związkowych towarzystw sportowych otrzymali wspaniałe wysokogórskie lodowisko w pobliżu Ałma-Aty.

W r. ub. w związkowych domach zdrowia wypoczywało i leczyło się około 2,7 miliona robotników i urzędników, czyli o 200 tys. więcej niż w r. 1950; około 2.500 tys. uczniów spędziło ferie letnie w zorganizowanych przez związki zawodowe obozach dla pionierów.

W rb. około 670 tys. ludzi pracy otrzyma skierowania do południowych uzdrowisk — do Soczi, Kisłowodska, Piatigorska, Żeleznowodska, na Krym oraz na wybrzeże Morza Bałtyckiego. W związkowych domach wypoczynkowych, rozrzuconych po całym terytorium Związku Radzieckiego, będzie wypoczywało i leczyło się przeszło 2 miliony robotników, urzędników i studentów, a ponad 135 tysięcy — w sanatoriach nocnych, utworzonych przy wielkich fabrykach.

Tak więc w r. 1952 w związkowych domach zdrowia będzie wypoczywało i leczyło się ponad 2.800 tys. osób.

Budżet ubezpieczeń społecznych 1952 r. asygnuje na rozbudowę i budowę nowych związkowych domów zdrowia kwotę 231,9 miliona rubli. W rb. zostaną oddane do użytku sanatoria w Teodozji, Odessie, Ałuszcie, Kisłowodsku itd.

Przewiduje się wydatkowanie 243,7 miliona rubli na budowę, remont i wyposażenie instytucji kulturalno - oświatowych i sportowych oraz baz turystycznych. Półki bibliotek związkowych zapełnią setki tysięcy nowych książek; miliony rubli przeznaczono na zakup mebli, instrumentów muzycznych, aparatów radiowych i innego inwentarza dla klubów i świetlic robotniczych.

Szczególną uwagę poświęcają związki zawodowe sprawie opieki nad dzieckiem. Latem rb. w obozach i bazach pionierskich będzie wypoczywało 2.750 tys. uczniów, w tej liczbie 100 tys. uczniów klas 8 i 9. Skierowania do obozów dla pionierów są bezpłatne albo ulgowe. W rb. powstanie 16 nowych szkół sportowych dla dzieci.

Wielomiliardowymi sumami państwowego funduszu ubezpieczeń społecznych administrują organizacje związkowe radzieckich przedsiębiorstw i instytucji. Masowa kontrola społeczna i udział szerokiego aktywu związkowego w zarządzaniu tym funduszem stanowią rękojmię słusznego i oszczędnego wydatkowania tych ogromnych sum.

E. KIKRIENKO

Tow. Jan Gawron – wzorowy majster salowy

Tow Jana Gawrona, majstra salowego w tkalni ZPB im. Marchlewskiego, znają dobrze wszyscy w oddziale. Swój człowiek — mówią o nim tkacze. — Jeśli osnowa jest pokrzyżowana, stara się ją oddać do ponownego przewlekania. Zawsze pomaga nam w pracy. Jeszcze osnowa nie została odrobiona do końca, a już zabiega o nową, aby nie dopuścić do postojów. Dlatego krosna są stale w ruchu.

Pomimo trudnych warunków produkcyjnych tkalni z tej przyczyny, że przędzalnia nie nadąża z dostawą, pracownicy ze zmiany tow. Gawrona wykonali plan w marcu w 102,4 proc., a w dniach od 1 do 7 kwietnia osiągają przeciętnie 108 proc. planu dziennego.

Tow Gawron nie lubi obarczać swymi kłopotami drugiej zmiany. Toteż kiedy pozostają resztki osnowowe, zakłada je na krosna i powstają z nich nowe metry tkanin.

Tow Gawron jest serdeczny i rzetelny w stosunku do tkaczy oraz innych majstrów. Dzięki troskliwej opiece nad tkaczami, pozyskał sobie ich zaufanie i szacunek Potrafi łączyć pracę zawodową z działalnością partyjną Pełni w swym oddziale funkcję agitatora, wiążąc ją ze swą pracą zawodową. Nigdy nie ogranicza się do administrowania, lecz rozmawia z ludźmi, uświadamia ich i przekonuje o doniosłości realizacji planu.

Jako wychowanek Państwowego Technikum Włókienniczego, wysunięty na swe stanowisko z robotnika, tow. Jan Gawron właściwie pojmuje swe obowiązki w walce o wykonanie przełomowego dla naszej gospodarki trzeciego roku Planu 6-letniego.

D. GRINBERG
ZPB im. Marchlewskiego

CZARNE I BIAŁE
(Między pracownikami transportu ZPB im. Dzierżyńskiego)



— Zrzucaj prędzej węgiel, bo trzeba ładować na wóz pościelówkę!
— Pościelówka na wóz od węgla? Czarna krepa z tego będzie!
— Niech cię o to głowa nie boli: nasza dyrekcja widać w taki sposób chce towar tanim kosztem przefarbować...

(wg korespondencji B. Szczeblewskiego)

Godziny otwarcia sklepów na przedmieściach muszą ulec zmianie

W mieście naszym z każdym miesiącem zwiększa się sieć placówek detalicznej sprzedaży handlu uspołecznionego. Większość nowych sklepów, przeważnie z artykułami spożywczymi, otwierana jest na przedmieściach. Mimo to często słyszy się narzekania ludności na zbyt długie wyczekiwanie w sklepach, zbyt wczesne zamykanie tychże itp. Co jest tego przyczyną?

Na przedmieściach zamieszkałych przez ludność robotniczą większość sklepów PSS otwierana jest o godzinie 6 rano. Umożliwia to ludziom pracy nabywanie pieczywa, mleka itp. artykułów pierwszej potrzeby — przed pójściem do pracy. Gorzej natomiast, że ze względu na 8-godzinny dzień pracy ekspedientów, sklepy te zazwyczaj otwarte są tylko do godz. 12, a następnie, po 4-godzinnej przerwie, od 16 do 18. O ile w godzinach od 8 do 12 sklepy te częstokroć świecą pustkami, to po południu jest w nich tłoczno, tworzą się długie kolejki i pracownicy w ciągu dwóch godzin nie są w stanie obsłużyć wszystkich klientów.

Nic tedy dziwnego, że konsumenci domagają się zmiany godzin pracy w niektórych sklepach. I tak na przykład w okolicach Kolei Obwodowej znajdują się w pobliżu siebie dwa sklepy PSS: przy ul. Pabianickiej róg Karpackiej i obok przy ul. Ciasnej 10. Sklepy te czynne są od 6 do 12 i od 16 do 18 i w obu, w godzinach popołudniowych, panuje zawsze tłok. Ekspedienci obsługują klientów bez chwili wytchnienia, a mimo to wiele osób rezygnuje z zakupu potrzebnych artykułów. Podobnie dzieje się w innych dzielnicach robotniczych, na Chojnach, Widzewie, Karolewie, gdzie znajdujące się w pobliżu sklepy otwarte są w tych samych godzinach.

W śródmieściu sytuacja na tym odcinku przedstawia się dużo lepiej, gdyż znajduje się tutaj kilkanaście dwuzmianowych sklepów PSS i MHD, czynnych bez przerwy od godziny 6 do 22.

Dlatego też zarówno dyrekcje PSS jak i MHD powinny przeanalizować godziny pracy swych sklepów i dostosować je do potrzeb ludności pracującej. Tam, gdzie obok siebie znajdują się dwa lub trzy sklepy spożywcze, można tak rozłożyć godziny pracy, aby były one dogodne dla mieszkańców, aby zakupy mogli poczynić zarówno robotnicy wracający do domu z pierwszej zmiany, o godz. 14, jak i ci, którzy kończą pracę o 16 czy 17.

BIE.

Nowe zespoły adwokackie

W tych dniach w naszym mieście powstały nowe zespoły adwokackie. Zespół nr 6 mieści się przy ul. Piotrkowskiej 49, zespół nr 7 przy ul Pabianickiej 194, zespół nr 8 w blokach ZOR przy ul. Wschodniej 8a (blok nr XII) zespół nr 9 przy ul. Piotrkowskiej 216.

Zespoły te grupują specjalistów wszystkich dziedzin prawa i celem ich jest udzielanie po przystępnych cenach pomocy prawnej ludności pracującej.

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert muzyki operowej

Popularne pozycje twórczości operowej ubiegłego stulecia wypełniły program XXX koncertu symfonicznego Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Zbigniewa Chwedczuka. Solistą koncertu był aktor Opery Poznańskiej Jerzy Sergiusz Adamczewski (baryton). Wykonał on z towarzyszeniem orkiestry arię Germonta z opery „Traviata" — Verdiego, arię Figara z op. „Cyrulik Sewilski" — Rossiniego, oraz Czajkowskiego: arię Onegina z op. „Eugeniusz Onegin" i balladę Tomskiego z op. „Dama Pikowa". Solista posiada miły głos o ładnej i miękkiej barwie brzmienia. Dbałość o staranne i muzykalne wykonanie utworów była główną zaletą występu Adamczewskiego.

Część orkiestrowa koncertu zawierała uwerturę „Włoszka w Algerze" — Rossiniego, muzykę baletową z opery „Faust" Gounoda i uwerturę do opery „Tannhaeuser" — Wagnera. Uwertura Rossiniego odegrana została z prostotą i swadą, odpowiadającą właściwościom stylu twórczego jej autora. Potoczyste i płynne ujęcie muzyki baletowej Gounoda również było trafne. Gorzej natomiast została wykonana uwertura „Tannhaeuser" Wagnera, mimo słusznej w zasadzie interpretacji dyrygenta. Słynne to dzieło stawia orkiestrze szereg poważnych problemów technicznych, trudnych do pokonania nawet dla zespołów, przyzwyczajonych do częstego wykonywania utworów Wagnera. Nie jest więc dziwne, że orkiestra łódzka, grająca Wagnera rzadko, mimo dużych starań nie zdołała należycie sprostać wszystkim trudnym fragmentom dzieła.

KAM.



Nie tolerować złej jakości przędzy

Wykonanie planu ilościowego i jakościowego na automatach w ZPP im. Jurczaka uzależnione jest w dużej mierze od skrętów w przędzalni. Zakład „E" otrzymuje przędzę Nr 40 i 62 w krzyżówkach z Zakładów im. Dubois oraz Zakładów im. 100 Poległych ze Zgierza, którą cewi się u nas na szpulki. Przędza Nr 62 przechodzi przy tym przez parafinę. Wówczas wyraźnie widać na niej niedoprzędy, czyli tzw. barany. Co gorsze, napotykamy krzyżówki bez skrętu. Oczywiście, wszystkich braków przędzy nie można wyszukać, dopiero po wyprodukowaniu pończochy czy skarpety widać grube i cienkie skręty. Jasne, że artykuły takie odrzucamy, jako braki.

Często zgrubienia na przędzy, wpadając do maszyny, powodują łamanie się igieł i niszczą maszyny. Wtedy majster godzinami naprawia maszynę, a pracownik ma przymusowy postój. Jeśli nawet zgrubienia są niewielkie, igła też ich nie przerobi. Powstaje więc dziura, a tym samym sztukę trzeba zabrakować.

Nieraz kupując w sklepie skarpety czy pończochy narzekamy na złą ich jakość, a przecież sami jesteśmy winni powstawaniu braków. Skutki brakoróbstwa w Zakładach im. Dubois i w Zakładach im 100 Poległych odczuwają zarówno robotnice ZPP im. Jurczaka, bo otrzymują wynagrodzenie w zależności od jakości sztuki, jak również cały zakład oraz odbiorcy naszych wyrobów.

Walka o jakość produkcji przędzy winna stać się więc pilnym zadaniem kierownictwa i całej załogi wymienionych zakładów. Sądzę, że apel naszej załogi o podniesienie jakości przędzy nie pozostanie bez echa.

J. WASILEWSKA
ZPP im. Jurczaka

Brak oleju...

Robotnicy, brygadziści, technicy i kierownicy robót ŁPZB nie szczędzą sił, aby dotrzymać zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta Lecz nie wszystkie jednostki, podległe ŁPZB, biorą sobie tę sprawę do serca. Oto np budowa 180 na Żabieńcu złożyła zapotrzebowanie na pewną ilość oleju gazowego 15 stycznia polecenie wydania tego materiału zaakceptowane przez wszelkie „czynniki" zawędrowało do bazy sprzętu ŁPZB i trafiło do rąk ob. Putno, pełniącego funkcję magazyniera.

Ob Putno podrapał się w głowę.— Chcieliby oleju, hm... ale w czym go posłać... beczki nie ma... Więc zmyślnie postanowił: — schowa się zamówienie do segregatora i będzie spokój.

Ale spokoju nie było. Posypały się upomnienia. Dźwięczały bezustannie telefony. Ob. Putno z kamiennym spokojem zapewniał, że żadnego polecenia nie otrzymał i niech go pozostawią w spokoju.

Ale znów, biedaczyna, nie znalazł spokoju, bo budowa nie dała za wygraną. Zamówienie musi się znaleźć... I znalazło się dopiero 14 marca br., w biurku obywatela magazyniera, dzięki pracownicy zaopatrzenia, ob. Bieder.

Po tym zdarzeniu mówiono na budowie: przydałoby się wlać nieco tego oleju do głowy naszego magazyniera z bazy, a jeśli to nie pomoże, przenieść go na inne, mniej odpowiedzialne stanowisko.

KAZIMIERZ LEWICKI
ŁPZB Budowa 180

Wiosna w łódzkim ZOO

W łódzkim Ogrodzie Zoologicznym czynione są energiczne przygotowania do otwarcia sezonu wiosenno-letniego Niedługo wszystkie zwierzęta zostaną przeniesione do letnich pomieszczeń, aby mogły wygrzewać się na wiosennym słońcu.

Przed kilkoma dniami do łódzkiego Ogrodu Zoologicznego przybyły nowe okazy, które otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego Są to dwa wielbłądy dwugarbne, para białych danieli oraz 4 jenoty ussuryjskie. Ponadto Ogród Zoologiczny otrzyma w najbliższych dniach dwie owce karakułowe, dwa szopy-pracze, jedną małpkę-kapucynkę, pięć susłów, czarną łabędzicę i borsuka. Poza tym łódzkie ZOO wzbogaci się o jeszcze jeden okaz, mianowicie przybędzie z Warszawy 6-miesięczne lwiątko, które z pewnością stanie się atrakcją dla publiczności, odwiedzającej nasz Ogród Zoologiczny.

J. GŁ.



Nowe bloki mieszkaniowe przy ul. Marysińskiej

Widzę wszystko..

Igła w... chlebie



Niebywale zdziwiona i oburzona była jedna z naszych Czytelniczek, gdy krojąc chleb zakupiony w sklepie spożywczym przy ulicy Franciszkańskiej 10, znalazła w nim... zardzewiałą igłę. Na chlebie tym widniała kartka piekarni nr 2 przy ul. Drewnowskiej.

W tej sprawie domagamy się od Łódzkich Zakładów Piekarniczych wyjaśnienia i surowego ukarania winnych karygodnego niedbalstwa.

Kaszanka była lecz schowana

Nieuczciwie postępowała ekspedientka sklepu MHD przy ulicy Limanowskiego 107. Odmawiała sprzedaży kaszanki, tłumacząc klientom, że tego artykułu sklep otrzymał niewielką ilość. W tym samym czasie przybyli do sklepu kontrolerzy społeczni, którzy nie uwierzyli tłumaczeniom ekspedientki. Po przeprowadzeniu lustracji okazało się, że pewna ilość kaszanki ukryta została w magazynie.

I pomagam

Niedokładności po remoncie zostaną usunięte

Miejski Zarząd Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych zawiadamia nas, że na skutek notatki pt. „Remont z fantazją", przeprowadzono lustrację domu przy ulicy Świerczewskiego 19, i stwierdzono wadliwie przeprowadzony remont. W związku z tym MPRB oddział nr 2 otrzymał polecenie dokonania naprawy ścian w mieszkaniu nr 7 tego domu.

DZIEŃ ŁODZI

I odczyt z cyklu wykładów historii WKP(b)

Dzisiaj o godzinie 17.00 w sali Związku Zawodowego Prac. Gospodarki Komunalnej, ul. Wólczańska 5, odbędzie się *pierwszy* odczyt z cyklu wykładów historii WKP(b), pod tytułem: *„Lenin i Stalin o ideologicznych podstawach partii marksistowskiej".*

Z powodu ograniczonej ilości miejsc, towarzysze powinni zaopatrywać się w abonamenty, zapewniające wysłuchanie całego cyklu wykładów, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA: Dnia 11 bm. (piątek) o godz. 15, w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się odprawa pierwszych i drugich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

ODCZYT O HERCENIE

Dzisiaj o godzinie 17, Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w świetlicy Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Kilińskiego 85, odczyt pt.: „140 rocznica urodzin wielkiego demokraty rosyjskiego i przyjaciela narodu polskiego, Aleksandra Hercena". Referat wygłosi Grzegorz Timofiejew.

ZAPISY DO SZKOŁY DLA GŁUCHYCH

Dyrekcja Państwow. Zakładu dla Dzieci Głuchych podaje do wiadomości, że szkoła dla głuchych mieści się w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 35, przedszkole zaś w lokalu przy ul. Żeromskiego 105.

Do szkoły przyjmowane są dzieci i młodzież od lat 4 do 18.

REJESTRACJA WOJSKOWA MĘŻCZYZN URODZONYCH W 1933 ROKU

Dziś, 10 bm., zgłaszają się do rejestracji wojskowej w Komisji przy ul. Nowotki 16, mężczyźni urodzeni w 1933 roku, których nazwiska rozpoczynają się na literę Ł.

Do Komisji przy ul. Ogrodowej 34 zgłasza się rocznik 1933, litera Ż.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dzisiaj dyżuruje przez całą dobę Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

RADIO

CZWARTEK 10 KWIETNIA 1952 r.
12.04 Dziennik, 13.30 Utwory organowe, 13.55 „Przeklęty Murzyn" — fragment powieści H. Fasta, 14.15 Muzyka, 14.30 Koncert, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Dla świetlic dziecięcych, 16.00 „Wszechnica Radiowa" I, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 „W szkoln. świetlicach", 16.50 Polskie pieśni masowe o ZMP, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 „Odpowiedzi fali 49", 17.15 Korespondencja z zagranicy, 17.30 Radziecka muzyka ludowa, 18.30 Audycja literacka, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 18.30 Audycja pt. „Przełajowcy na start", 18.40 Muzyka, 18.50 Reportaż, 19.00 Fragmenty oper Mussorgskiego, 19.15 „Od naszych korespondentów", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Naród Pierwszemu Obywatelowi", 20.15 „Nastroje wiosenne", 21.00 Dziennik, 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność", 21.50 „Wszechnica Radiowa" II, 22.10 Muzyka polska, 22.45 Koncert, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19.00 — „Trzydzieści srebrników".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Damy i Huzary"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19 — „Pociąg do Marsylii"
TEATR MAŁY — nieczynny.
TEATR MUZYCZNY - godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle".
TEATR GROTESKA — godz. 15 i 17 — „Opowieść o pięciu braciach"
TEATR GNOM — godz. 15.30 — „O jeżu zaklętym".
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"

BAJKA — „Dziewczyna u źródła" — godz. 18, 20
BAŁTYK — „Człowiek bez jutra" godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" — Nr 15-52, PKF Nr 15-52, „Pierwsze skrzydła" — godz. 17, 18, 19, 20, 21
Program dla najmłodszych: „Wesoła brygada", „Zawodnik", „Jak kominiarczyk wywiódł SS w pole" — godz. 16.00.
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) „Wagary" — godz. 15.30, 17.45, 20
MUZA — „Pierwsze dni" godz. 18, 20.
POLONIA — „Młodość Chopina" — godz. 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Na arenie" godz. 18, 20
REKORD — „Słońce wschodzi" — godz. 17.30, 19.30
ROBOTNIK — „Awantura na wsi" godz. 17, 19
ROMA — „Jak hartowała się stal" — godz. 18, 20.
SOJUSZ — „Wielkie nadzieje" godz. 16.30
STYLOWY — „Bez adresu" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Przybrana córka" godz. 18, 20
TATRY — „Skandal w Clochemerle" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Zew morza" godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Pani Dery" godz. 16.15, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wielki koncert" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Załoga" — godz. 18, 20

Obwieszczenie

Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne podaje do wiadomości, że ul. Ogrodowa na odcinku od ul. Gdańskiej do przejazdu kolejowego zostaje zamknięta dla ruchu kołowego, aż do odwołania. Objazd ulicą Mielczarskiego.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14 sekretarz odpowiedzialny w godz 10—12 Telefony: centrala telefoniczna 263-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 213-42, dział miejski i sportowy 260-42 dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna 156-81 Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22 Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa", Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa". ul. Żwirki 17, telefon 206-42 Pap: druk mat 50 gr Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3.— przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-1114